



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 19 (374), 3 grudnia 2025

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

# Historia, która tańczy



**Terapia przez sztukę**  
rozmowa z Aldoną Skoczek, dyrektorką  
„Krakowiaka”

**Kiedy koniec utrudnień?**  
Na placu budowy linii tramwajowej  
do Mistrzejowic



Kraków

SCENARIUSZ  
I REŻYSERIA  
**KRZYSZTOF  
MATERNA**

KOSTIUMY  
**MACIEJ  
ZIEŃ**

OPRACOWANIE MUZYCZNE  
**DAWID  
SULEJ RUDNICKI**

CHOREOGRAFIA  
**WOJCIECH  
DOLATOWSKI**

PREMIERA  
**19 GRUDNIA**

SPEKTAKLE  
**20, 21, 28, 30, 31  
GRUDNIA**

PROJEKT: MARCIN WŁADYKA / HEADMADE STUDIO / 2025

**Teatr  
Bagatela**

# KOCHAJMY SKOWRONKI TALENT SHOW

TEATR „BAGATELA” IM. TADEUSZA BOYA-ŻELEŃSKIEGO – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

## Miasto w liczbach

**9** tys.

Tyle osób będzie mogło wziąć udział w przyszłorocznym TAURON 23. Cracovia Maratonie. Zapisy już trwają.

**30** tys. zł

Tyle wynosi nagroda główna indywidualna w 15. edycji Nagrody Teatralnej im. Stanisława Wyspiańskiego. Nabór wniosków trwa do 16 stycznia 2026 r.

**75** tys. zł

Tyle kosztowało stworzenie oświetlonego przejścia dla pieszych na ul. Galicyjskiej. Zadanie zrealizowano w ramach „Paktu dla krakowskich osiedli”.

**200** tys. zł

Taka kwota na zakup czujek czadu trafi do powiatów krakowskiego i proszowickiego w ramach dofinansowania z programu „Bezpieczny dom”.

## Tradycja i nowoczesność

Fot. Bogusław Świerczowski



Folklor to żywa tkanka miasta – barwny haft, który łączy dawne melodie z rytmem współczesności. Kraków od wieków ma w sobie coś z tańca: z jednej stro-

ny – dostoyny krok poloneza, z drugiej – żywiołowy obrót krakowiaka. Tu tradycja nie jest wspomnieniem, lecz sposobem opowiadania o świecie. Wystarczy zajrzeć na próby miejskich zespołów ludowych, by zobaczyć, że folklor wciąż pulsuje młodością, energią i pasją.

W tym numerze przyglądamy się właśnie tej krakowskiej scenie – ludziom, którzy od dekad pielęgnują zwyczaj wspólnego śpiewania, tańczenia i tworzenia więzi poprzez sztukę. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak”, świętujący swoje 40-lecie. O tym, że taniec może być terapią i sposobem wychowania przez sztukę, opowiada

jego dyrektorka Aldona Skoczek. Z kolei Romana Agnel, dyrektorka naczelna i artystyczna Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”, w wywiadzie pt. „Taniec, który przenosi w czasie” mówi o sile ruchu, który łączy wieki i kultury.

W numerze nie brakuje również tematów współczesnych: Kraków, jako pierwsze miasto w Polsce, chce wprowadzić małe konsultacje i referenda dzielnicowe – nowe narzędzia dialogu z mieszkańcami, które mają uprościć podejmowanie lokalnych decyzji. To ewolucja systemu partycypacji, mająca wzmocnić głos krakowianek i krakowian.

Na koniec zaglądamy do szkół technicznych i branżowych. Miasto jak nigdy dotąd inwestuje w edukację praktyczną, nowoczesne pracownie i współpracę z uczelniami oraz przedsiębiorcami. Bo Kraków to idealne połączenie tradycji i nowoczesności.

**Przemysław Walaszczyk**  
dyrektor Wydziału  
Komunikacji Społecznej



### Konkurs RENT

Tym razem zapraszamy was do Teatru Variété! 14 grudnia o godz. 17.30 odbędzie się tam spektakl „RENT”. Szansę na podwójne zaproszenia będą mieli ci, którzy odpowiedzą na następujące pytanie: Kto był kompozytorem klasycznej opery „Cyganeria” z 1896 r.?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 8 grudnia na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl), wraz z dopiskiem: „Akceptuję Regulamin konkursu oraz zapoznałem się z Informacją administratora o przetwarzaniu danych osobowych”.

Regulamin wraz z informacją administratora o przetwarzaniu danych osobowych dostępny jest na stronie: [krakow.pl](http://krakow.pl), w zakładce: Dwutygodnik KRAKÓW.PL.

 **Kraków**

  
**SYLWESTER**  
2025

31 grudnia 2025  
godz. 20:00

**café luna**

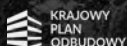
autorka sztuki i tekstów piosenek  
**anna burzyńska**

reżyseria  
**józef opalski**



[teatrkto.pl](http://teatrkto.pl)

TEATR KTO • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Sfinansowane przez  
Unię Europejską  
NextGenerationEU



Kraków Culture



Radio  
Kraków



KRAKÓW



# Spis treści

## 6. W skrócie

### KRAKOWSKI FOLKLOR

- 8. Historia, która tańczy
- 11. Terapia przez sztukę – rozmowa z Aldoną Skoczek, dyrektorką Międzyszkolnego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiak”
- 12. Taniec, który przenosi w czasie – rozmowa z Romaną Agnel, dyrektorką Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”

### MIASTO

- 13. Kiedy koniec utrudnień?
- 14. Krakowscy artyści na Dzień Niepodległości w Edynburgu
- 15. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
- 16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**
- 18. Mistrzejowickie portrety
- 19. Sposób na dialog u podstaw

### EDUKACJA

- 20. Młodzi wciąż wybierają „łączność” – rozmowa z Pawłem Kucharczykiem, dyrektorem Zespołu Szkół Łączności
- 21. Praktyka, wiedza, przyszłość – edukacja zawodowa w Krakowie
- 22. Rusza projekt „Generacja AI”

### HISTORIA

- 23. Przypadkowe małżeństwo i kwas siarkowy – felieton historyczny Michała Koziota
- 24. Kalendarium krakowskie

### DLA SENIORÓW

- 25. Wyróżnienia dla krakowskich seniorów
- 25. Akademia o emocjach
- 25. Zapraszamy do Centrum Informacji dla Seniorów

### RADA MIASTA KRAKOWA

- 26. Transport przepiętny dobrem przywiózł radość do schroniska!
- 27. Budownictwo społeczne jest ważne – rozmowa z Tomaszem Leśniakiem, przewodniczącym Komisji Mienia i Mieszkalnictwa

### SPORT

- 28. Krakowianki pokochały grę w hokeja
- 28. Co? Gdzie? Kiedy?
- 29. Trzy pytania do... Małgorzaty Synowiec, trenerki i zawodniczki drużyny KS Cracovia 1906 z Tauron Ligi Hokeja Kobiet
- 29. Co w sporcie piszczy?

### KULTURA

- 30. Poznaliśmy laureatów Nagrody Miasta Krakowa 2025
- 30. Bądź mądry, pisz wiersze!



str. 8



str. 13



str. 18



str. 22



str. 26



**Wydawca:** Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

**Adres redakcji:** pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 329, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

**Redaktor naczelna:** Beata Klejbuk-Goździalska

**Zastępca red. naczelnej:** Joanna Korta

**Sekretarz redakcji:** Agata Włodarczyk

**Współpracownicy:** Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Kos, Beata Sabatowicz, Aleksandra Mikolaszek, Magdalena Bartlewick, Krzysztof Kawa

**Zdjęcia:** Jan Graczyński, Bogusław Świerczowski, Piotr Wojnarowski

**Okładka:** archiwum Międzyszkolnego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiak”

**Projekt graficzny:** Pro Art Studio

**Korekta:** Aurelia Hotubowska

**Skład i łamanie:** Pro Art Studio

**Druk:** Drukarnia Kolumb

**Nakład:** 30 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

## Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogilskim, Matecznego, Kocmyrzkowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

**Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 17 grudnia 2025 r.**



# Rozbłyśnij z Krakowem

Uroczyste zaświecenie choinki na Rynku Głównym

**6 grudnia 2025**

scena obok kościoła św. Wojciecha

**16.00** Świąteczne Karaoke:  
**Wiktor Waligóra, Lor,  
Maciej Skiba, Wiktoria Kida,  
Kornelia Neli Czerwiec**

**17.00** Rozświetlenie choinki

**krakow.pl**

# Sylwester z Groteską

**31.12.2025**

8 LAT  
TEATR  
GROTESKA

## DLA DZIECI

godz. **16:00**

### W PROGRAMIE:

- ★ Koncert piosenek
- ★ Spektakl *Miś Tymoteusz*
- ★ Prezent niespodzianka

## DLA DOROSŁYCH

godz. **20:30**

### W PROGRAMIE:

- ★ Spektakl *Kandyd czyli Optymizm*
- ★ Koncert zespołu swingowo-jazzowego
- ★ Prezent niespodzianka
- ★ Lampka wina musującego

REZERWACJA BILETÓW: 12 632 92 00, 12 633 37 62, 12 633 48 22 WEW. 238, 244

REZERWACJA@GROTESKA.PL, WIĘCEJ INFORMACJI WWW.GROTESKA.PL



fot. Beata Klejbuk-Goździalska

## Zwierzę to nie prezent

**Z**bliżają się święta Bożego Narodzenia i mikołajki – czas radości, rodzinnego ciepła i obdarowywania się nawzajem. Niestety, co roku w tym okresie powraca niebezpieczny trend – dawanie w prezencie zwierzęcia. – Pies, kot czy nawet chomik to nie upominek, który można oddać, gdy się znudzi – przypomina Sabina Janeczko, rzeczniczka ds. zwierząt.

Puszyste szczeniaki, malutkie kotki, króliki czy gryzonie często trafiają pod choinkę w roli „niespodzianki” dla dziecka lub innego członka rodziny. Przez kilka dni są źródłem zachwyty i ekscytacji. Jednak po świętach okazuje się, że to nie zabawka, lecz żywa istota, która potrzebuje opieki, czasu, uwagi i pieniędzy. – To żywe, czujące stworzenie, które będzie towarzyszyć człowiekowi przez wiele lat. Wymaga regularnego zajmowania się nim: karmienia, spacerów, sprzątania, opieki weterynaryjnej, a przede wszystkim odpowiedzialności i towarzystwa – zwraca uwagę rzeczniczka i dodaje, że decydując się na posiadanie zwierzęcia, trzeba wziąć pod uwagę także koszty z tym związane: karmy, szczepienia, akcesoria, leczenie.

Tymczasem często po świętach okazuje się, że „prezent” przeszkadza w codziennym życiu, brudzi, hałasuje, wymaga opieki. Zdarza się, że trafia do schroniska, na ulicę, a czasem – do śmieci. – Pracownicy organizacji prozwierzęcych alarmują, że w pierwszych miesiącach po świętach wzrasta liczba porzuconych lub oddawanych zwierząt. Wiele z nich to właśnie „święteczne niespodzianki” – mówi rzeczniczka i radzi, by zamiast żywego zwierzęcia podarować coś, co uczy empatii i pokazuje, jak pomagać. Może to być książka o opiece nad zwierzętami czy pluszak symbolizujący rozważaną przyszłą adopcję. (red.)

## „Ciacho za Ciacho”

**D**ominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Beczka” zaprasza na coroczny charytatywny kiermasz ciast i książek, któremu będą towarzyszyć: licytacje, koncerty, spektakle teatralne i wiele innych atrakcji.

Wydarzenie odbędzie się 14 grudnia na kruzgankach klasztoru krakowskich Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12.

W tym roku zebrane środki finansowe zostaną przeznaczone na wsparcie dla misji Caritas Polska w Jemenie. Zbiórka internetowa potrwa do środy 17 grudnia. (red.)



Charytatywny jarmark to okazja do zakupu książkowych prezentów pod choinkę / fot. materiały organizatora



## Rusza nabór do komitetów rewitalizacji

**J**uż 9 grudnia ruszy nabór kandydatów na członków dwóch komitetów rewitalizacji: wspólnego dla podobszarów Kazimierz-Stradom i Grzegórzki-Weśola oraz osobnego dla podobszaru „stara” Nowa Huta. Potrwa do 16 stycznia 2026 r.

Komitet rewitalizacji ma być przestrzenią współpracy prezydenta Krakowa i Urzędu Miasta Krakowa z mieszkańcami, przedsiębiorcami, właścicielami nieruchomości, przedstawicielami organizacji pozarządowych i innych środowisk w sprawach dotyczących rewitalizacji.

Osoby zainteresowane udziałem w pracach komitetu rewitalizacji mogą się zgłaszać poprzez specjalny formularz, załączając listę poparcia. Liczba zebranych podpisów będzie decydująca w przypadku dużego zainteresowania uczestnictwem w pracach komitetu.

Więcej informacji, w tym adresy miejsc składania formularza zgłoszeniowego i listy poparcia, a także wzory tych dokumentów, można znaleźć na stronie internetowej: [rewitalizacja.krakow.pl](http://rewitalizacja.krakow.pl).

Zapraszamy do włączenia się w prace komitetów rewitalizacji! (AB)



Dobrze wykorzystaliśmy jesień, by za jakiś czas zrobiło się jeszcze bardziej zielono / fot. archiwum ZKM w Krakowie

# Jeszcze więcej zieleni

**W** Krakowie od lat wykorzystuje się jesień, by konsekwentnie wzbo- gacać miejską zieleni. W tym roku było naprawdę bardzo intensywnie.

Dzięki pakietom sponsorskim – inicjatywie, która łączy odpowiedzialny biznes z realną troską o krakowską przestrzeń, w październiku Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie wspólnie z zespołem Cisco za- zielenił okolice ul. Powstańców Wielkopolskich, sadząc ponad 200 krzewów róż. Chwilę później firma Sylvamo uczciła swoje czwarte urodziny w wyjątkowy sposób – sadząc w parku Lotników Polskich cztery wi- śnie pitkowane oraz 115 dereni białych.

Listopad, dzięki współpracy z firmą HSBC, także przyniósł nowe nasadzenia – 15 tys. drzew – w rejonie ul. Węgrzeckiej, tuż obok parku Krakowian. Wśród nich zna- lazły się dęby, lipy, jawory i graby.

Ważnym wydarzeniem było także two- rzenie mikrolasu w Mistrzejowicach – razem

z PZFD Kraków, Forest Maker oraz miesz- kańcami. Posadzono rodzime gatunki drzew i krzewów: dęby, klony, graby, jarzęby, dzikie jabłonie, leszczyny oraz liczne rośliny runa. Dzięki wielopiętrowej strukturze przestrzeni za kilka lat stanie się tętniącą życiem oazą bioróżnorodności.

Niezwykle przyjemnym akcentem było posadzenie aż 4000 cebulek krokusów, które już wiosną rozkwitną, ozdabiając Planty. Wydarzenie zostało zrealizowane wspólnie z firmą InPost, zaangażowaną w projekty proekologiczne.

Jesień to jednak nie tylko akcje specjal- ne. W ramach bieżącego utrzymania ziele- ni oraz realizacji zadań z budżetu obywatel- skiego w wielu częściach miasta pojawiły się nowe nasadzenia. Drzewa i krzewy ozdobi- ły m.in. Planty Bieńczyckie i Planty Mistrze- jowickie, osiedla Albertyńskie i Strusia, a w parku Tysiąclecia powstała nowa aleja wiśniowa. (SG-Z)



## Przedświąteczny karp dla Krakowa

Zapraszamy mieszkańców Krakowa na wydarzenie „Przedświąteczny karp dla Krakowa”. Fundatorami poczęstunku są Joanna i Bartłomiej Szczozar- zowie – właściciele Gospodarstwa Rybackiego Dolina Będkowska.

Pierwszy poczęstunek już za nami, kolejne odbędą się:

- środa, 3 grudnia – plac Inwalidów, godz. 16.00,
- piątek, 5 grudnia – rondo Mogiłskie, godz. 16.00,
- poniedziałek, 8 grudnia – Rynek Podgórski, godz. 16.00,
- środa, 10 grudnia – plac Wolnica, godz. 16.00,
- piątek, 12 grudnia – Rynek Główny, godz. 16.00.

Do skosztowania karp i wegetariańska kapusta z grochem.

## Bieg Wielkich Serc 2026

**J**uż 6 grudnia ruszają zapisy na Bieg Wielkich Serc – wydarzenie charyta- tywne, które łączy sportową rywali- zację z realnym wsparciem celu 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Całość opłat startowych zostanie prze- znaczone na zakup sprzętu dla gastroente- rologii dziecięcej. Start biegu głównego na 5 km zaplanowano na 25 stycznia 2026 r. na Bulwarze Kurlandzkim. W programie

przewidziano także biegi dla dzieci, bieg harcerski na 1 km dla młodzieży w wieku 10–15 lat oraz Batalię Wielkich Serc – tren- ning nordic walkingu. Wszyscy uczestni- cy otrzymają pamiątkowe medale. Zapisy będą prowadzone poprzez platformę Da- taSport.

Organizatorem wydarzenia są harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Kraków-Podgórze oraz członkowie Sztabu WOŚP #7702. Od lat wydarzenie wspiera organizacyjnie Zarząd In- frastruktury Sportowej w Krakowie. (DŁ)



**Kraków**



Krakowskie Forum Kultury



**Projekt jubileuszowy  
1025–2025**

**1000 lat  
Korony Polskiej**

Od Chrobrego  
do Unii Europejskiej

**Wstęp wolny**

**14.12.2025**

**12:00–19:00**

**Barbakan**

Strefa PZU

**16:00**

**Barbakan**

**Pochód Królów**

„Tysiąc lat korony, tysiąc lat wspólnoty”

**14:45–16:45**

**Rynek Główny**

Panel kulturalny PZU

**17:00**

**Rynek Główny**

Wyłonienie laureatów konkursu

**Koncerty**

Chwast

Naphia

VJ Designoid

**Informacje**

12 422 08 14 w. 26

michal.wisniewski@krakowskieforum.pl

Patronat medialny

**Radio  
Kraków**

**Kraków.pl**

Partner



**KRAKOWSKIE FORUM KULTURY  
INSTYTUCJA KULTURY  
MIASTA KRAKOWA**

# Historia, która tańczy



Folklor w Krakowie ma się świetnie, czego dowodzi także Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” / fot. Andrzej Oleszko



**Tadeusz Mordarski**

Krakowskie zespoły ludowe od dekad kultywują tradycje, wychowując kolejne pokolenia młodych tancerzy i śpiewaków. Wśród tych grup szczególne miejsce zajmuje Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak”, który w tym roku świętuje swoje 40-lecie. Jego historia – pełna pasji i podróży – daje impuls do przyjrzenia się całej, niezwykle barwnej scenie krakowskiego ruchu ludowego.

**K**rakowiak” powstał w 1985 r. jako szkolna inicjatywa, która szybko przerodziła się w prężnie działający zespół folklorystyczny. Od tamtej pory nieprzerwanie wychowuje kolejne pokolenia młodych artystów, stając się jednym z filarów krakowskiego ruchu ludowego.

### Okno na świat

– Pierwsze skojarzenie z czasów, gdy byłem członkiem zespołu, jest takie, że miałem możliwość pokazywania polskiego folkloru oraz poznawania folkloru innych krajów. To łączyło się także z wyjazdami zagranicznymi, co w latach 90. było dla nas wyjątkowe. Najpierw jeździliśmy głównie po Europie, ale później pojawiły się też wyjazdy do Brazylii czy Singapuru. To było coś niesamowitego! Podczas tych podróży odkrywaliśmy tamtejszy folklor i oczywiście pokazywaliśmy także to, co mamy najlepszego w naszym kraju – wspomina Ireneusz Wyrwa, który dołączył do „Krakowiaka” dwa lata po jego założeniu. Był w trzeciej klasie podstawówki i tańczył aż do rozpoczęcia studiów. Jak podkreśla, potknął bakcyła dzięki choreografowi, założycielowi i pierwszemu dyrektorowi „Krakowiaka” Piotrowi Wujdzie.

Początki zespołu wiążą się z grupami organizowanymi przy Szkole Podstawowej nr 55 przy ul. Dobczyckiej, w której pan Piotr uczył historii. – To on nam pokazał, jak wygląda folklor i to, co mamy najpiękniejszego w tańcach ludowych. Połączenie tego z podróżami, które wówczas były dla nas oknem na świat, powodowało, że członkostwo w zespole było bardzo atrakcyjne. Tam też rodziły się pierwsze znajomości i przyjaźnie. Mimo że skończyłem tańczyć w 1997 r., do tej pory mam kontakt z osobami, które poznałem wtedy w „Krakowiaku”. Zresztą wielu byłych członków jest związanych z zespołem, w różnej formie, aż do dziś – mówi Ireneusz Wyrwa.

### Dinozaury na scenie

Jego słowa potwierdza Adam Komorek, który dołączył do „Krakowiaka” na początku lat 90. – To była nie lada przygoda w czasach, gdy wiele osób mogło tylko pomarzyć o tym, by gdziekolwiek pojechać czy polecieć. Taki lot samolotem był wtedy ogromnym przeżyciem. Z zespołem byłem m.in. na Cyprze, w Turcji, a nawet w Kanadzie. Spełniałem marzenia – mówi. Dziś w „Krakowiaku” tańczą także jego dzieci: 16-letni syn i 13-letnia córka. – Jestem dumny z tego, że moje dzieci cieszą się śpiewem i tańcem ludowym. Jeżdżą na krajowe i zagraniczne turnieje. Kultuwują nasze polskie tradycje, prezentują pieśni i tańce narodowe. I nadal to wyjazdy są chyba największym magnesem. Gdy tylko szykuje się jakiś zagraniczny festiwal, to nic innego się nie liczy poza staraniem się, by być w grupie reprezentacyjnej – opowiada pan Adam, który teraz... ponownie dołączył do zespołu jako tzw. oldboy. Absolwenci spotykają się z okazji jubileuszu, sami także zatańczą podczas gali. – Nasza grupa została nazwana Dinozaurami – śmieje się Adam Komorek. Jego zdaniem, jeśli chodzi o zespół, czyli o jakość, styl

i taniec, niewiele się zmieniło od lat 90., gdy zaczynał. – Zmieniły się natomiast czasy. Wtedy poza wyjściem na podwórko nie mieliśmy zbyt wielu zajęć, więc tym chętniej chodziliśmy na próby. Dziś są komputery, internet, smartfony, a więc dzieci bardzo często spędzają czas inaczej – mówi.

### Występy w zamian za jedzenie

Mimo dużej konkurencji, jeśli chodzi o możliwości spędzania wolnego czasu, wciąż nie brakuje chętnych, by brać udział w zajęciach zespołu. Obecnie w „Krakowiaku” tańczy i śpiewa ponad pół tysiąca osób w wieku od 4 do 21 lat. Dzieci i młodzież ćwiczą w 24 grupach artystycznych: rytmicznych, wokalnych, tańca ludowego, tańca narodowego w formie towarzyskiej, zajęć ogólnorozwojowych, instrumentalnych i kapeli. Od 20 lat zespół pracuje pod kierunkiem Aldony Skoczek, która z „Krakowiakiem” związana jest od początków jego istnienia, początkowo jako nauczycielka wokalu. – Pamiętam, jak w 1989 r. wyjechaliśmy na Światowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych Dziecięcych i Młodzieżowych do Hiszpanii. Był to pierwszy poważny wyjazd na festiwal międzynarodowy. Autokar bez klimatyzacji, kontrabas przywieszony pod dachem autokaru, luki bagażowe wypełnione po brzegi prywatnymi walizkami. Walizki ze strojami zajmowały całe przejście w autokarze. W drodze powrotnej, w Santiago de Compostela autokar miał awarię. Cały tydzień czekaliśmy na dostarczenie części zamiennych. Władze miasta oraz mieszkańcy starali się nam pomagać. Dawaliśmy koncerty na deptakach, aby zarobić na jedzenie. Nocowaliśmy w szkole, czasem pod chmurką, w śpiworze... Ale jacy byliśmy szczęśliwi! Wspominamy ten wyjazd do dziś – mówi Aldona Skoczek [cały wywiad na str. 11]. Podkreśla, że misją „Krakowiaka” jest zachowanie, pielęgnowanie, utrwalanie i promowanie polskiej kultury ludowej: muzyki, tańca, śpiewu i obyczajów, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji Krakowa ▶



Taniec i śpiew zajmują ważne miejsce w sercach młodych wykonawców / fot. Andrzej Oleszko



Dzieci Zespół Góralski „Mali Hamernicy” – podobnie jak Zespół „Nowa Huta” – działa w ramach Nowohuckiego Centrum Kultury / fot. archiwum NCK

► i Małopolski – zarówno w kraju, jak i za granicą – a także przekazywanie tradycji kolejnym pokoleniom, edukacja kulturalna społeczeństwa i budowanie tożsamości narodowej oraz lokalnej.

Podobne cele mają wszystkie miejskie zespoły ludowe. „Krakowiak” jest jednym z czterech. O pozostałych piszemy poniżej.

### **Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”**

Obecnie w Zespole Pieśni i Tańca „Nowa Huta” im. Anatola Kocytowskiego pracuje blisko 140 osób: dwie grupy dziecięce naborowe, grupa dziecięca młodsza, grupa dziecięca starsza, grupa młodzieżowa, grupa reprezentacyjna oraz kapela ludowa. – Plany zespołu skupiają się przede wszystkim na podnoszeniu poziomu artystycznego i wykonawczego, współpracy z wybitnymi choreografami, a także przygotowywaniu nowych pozycji programowych (obecnie w programie mamy pieśni i tańce z 15 regionów Polski oraz polskie tańce narodowe: polonez, mazur, krakowiak, kujawiak, oberek). Jak co roku nadal będziemy reprezentować Polskę na międzynarodowym festiwalu folklorystycznym z rekomendacji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej CIOFF, której jesteśmy członkiem – mówi kierownik zespołu Adam Śliwa.



Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta” / fot. archiwum Nowohuckiego Centrum Kultury

### **Dzieci Zespół Góralski „Mali Hamernicy”**

Zespół powstał w 1984 r. i – podobnie jak Zespół „Nowa Huta” – działa w ramach Nowohuckiego Centrum Kultury. Jego członkami są dzieci i młodzież w wieku od 5 do 15 lat, w różny sposób spowinowacone z rodami góralskimi. Grupa ma w repertuarze wiele programów artystycznych prezentujących w autentycznej formie folklor Skalnego Podhala: „Nad potokiem”, „Mali kolędnicy”, „Pasenie gęsi”, „Zabawiacka”, „Majowe kwiatecki”, „Polak papieżem”, „Mała szopka”, „Na naskom nacicke”, „Jasotka góralskie”. Mali Hamernicy są wielokrotnymi laureatami krajowych festiwali folklorystycznych organizowanych m.in. w Krakowie, Żywcu, Bukowinie Tatrzańskiej, Poroninie, Rabce, Stalowej Woli i Przemyślu. Zespół ponad 30 razy występował poza granicami Polski – w Bułgarii, Niemczech, Estonii, Rosji, Serbii, Watykanie, Grecji, na Słowacji, Węgrzech i w wielu innych krajach – gdzie również zdobywał uznanie widzów i jurorów. Do tej pory dał ponad 750 koncertów.

### **Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”**

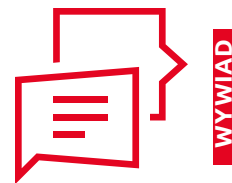
Kolejnych 300 osób w wieku od 5 do 19 lat skupia Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” im. dh. Władysławy Marii

Francuz. Uczestnicy pracują w 23 grupach, w zależności od wieku i ukierunkowania (rytmika, chór, balet, kapela). Zespół działa w ramach Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie. – Wśród młodych ludzi zainteresowanie folklorem nie jest duże. Początkowo małe dzieci są przyprowadzane przez rodziców, później dopiero może się rozwinąć ich własne zainteresowanie śpiewem, tańcem i muzyką ludową. Docho-  
dzą także zewnętrzne czynniki społeczne, które często powodują zmianę zainteresowań dzieci. Pasjonaci kontynuują swoją przygodę z zespołem nawet 16 lat – mówi Bogusław Oleszko, kierownik Pracowni „Małe Słowianki”. – W planach mamy rozwijanie działalności artystycznej poprzez nowe programy sceniczne, koncerty na terenie Krakowa oraz innych miejsc w Polsce i za granicą, a także realizowanie wyjazdów warsztatowych – dodaje. Podkreśla, że na zimowe, feryjne warsztaty w Poroninie już jest 170 chętnych!

### **Charakter, odpowiedzialność, współpraca**

Choć każdy z krakowskich zespołów ludowych ma własną historię i działa we własnym rytmie, wszystkie łączą wspólna misja: przekazywanie tradycji i budowanie więzi między pokoleniami. Jubileusz 40-lecia „Krakowiaka” pokazuje, jak silny i żywy jest to ruch: pełen pasji, zaangażowania i ludzi, którzy z folklorem związują się na lata. To dowód, że w Krakowie taniec, śpiew i kultura ludowa wciąż mają swoje ważne miejsce, zarówno na scenie, jak i w sercach młodych wykonawców.

Nasze miejskie zespoły ludowe udowadniają, że tradycja nie musi być zamknięta w muzealnych gablotach. Przeciwnie – może żyć, rozwijać się i inspirować kolejne pokolenia. Setki młodych ludzi, którzy co roku wybierają taniec, śpiew i muzykę ludową, pokazują, że mimo zmieniających się czasów folklor wciąż ma siłę przyciągania. Dla jednych to hobby, dla innych sposób na poznawanie świata, a dla wielu przestrzeń, w której rodzą się długotrwałe przyjaźnie. Wspólne występy, festiwale, warsztaty i zagraniczne wyjazdy tworzą wyjątkową szkołę charakteru, odpowiedzialności i współpracy.



### Aldona Skoczek

dyrektorka Międzyszkolnego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiak”; związana z zespołem od początku jego istnienia: najpierw jako nauczycielka wokal, od 2005 r. jako jego dyrektorka

## Terapia przez sztukę

**Przez 40 lat istnienia Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak” stał się nie tylko miejscem nauki tańca, ale też przestrzenią, w której młodzi ludzie dojrzewają, budują przyjaźnie i odkrywają własne korzenie. Dyrektorka zespołu Aldona Skoczek opowiada o roli tradycji ludowej, o wpływie tańca na rozwój dzieci oraz o marzeniach, które mają poprowadzić „Krakowiaka” w kolejne dekady. Rozmawiał Tadeusz Mordarski.**

**Jest Pani związana z zespołem od początku jego istnienia, a od 2005 r. jest Pani jego dyrektorką. Co uważa Pani za największe osiągnięcie zespołu w tym czasie?**

**Aldona Skoczek:** Zespół wielokrotnie stawał na podium medalowym w turniejach tańców polskich, zdobywał też nagrody w konkursach, festiwalach krajowych czy zagranicznych. Posiadamy imponującą liczbę nagród. Ale uważam, że najważniejszym z osiągnięć zespołu jest jego poziom edukacyjny, artystyczny i wychowawczy, jaki wypracował sobie przez 40 lat. „Krakowiak” to nie tylko miejsce nauki, wychowania i pracy, ale także przestrzeń przyjaźni, tolerancji, wymiany doświadczeń, pięknego dzieciństwa i młodości.

**Jakie znaczenie ma dziś tradycja ludowa i w jaki sposób udaje się ją przekazywać młodszemu pokoleniom?**

**AS:** Tradycja ludowa ma dziś ogromne znaczenie dla tożsamości narodowej i lokalnej, tworzy więzi między generacjami, wzmacniając rodzinę i lokalną społeczność. Przez pieśni, tańce, legendy czy zwyczaje młodzi ludzie mogą odkrywać swoje korzenie i wartości przekazywane przez pokolenia. Ważną rolę w zachowaniu tradycji pełnią właśnie zespoły ludowe. Ich działalność sprawia, że tradycje są nadal żywe. Przynależność do takiego zespołu to nie tylko poznawanie różnych kultur, to również wspólne spędzanie czasu, wyjazdy na festiwale, konkursy, przeglądy, koncerty, wspólne celebrowanie uroczystości, śpiewanie kolęd czy pieśni patriotycznych. Ważne jednak jest, aby dzieci od najmłodszych lat poznawały swoje korzenie, dlatego do naszego zespołu trafiają już czterolatki. Bo czym skorupka za młodu nasiąknie... Najpierw to rodzice szukają dla swoich dzieci pomysłu na efektywne spędzanie czasu wolnego, alternatywy dla komputera czy telefonu komórkowego. Z czasem dzieci świadomie podejmują decyzję o uczestniczeniu w zajęciach, ponieważ poznawanie nowych kultur i tradycji staje się ich pasją. Bardzo duży wpływ na to ma praca nauczycieli pasjonatów.

**Czy współczesna młodzież chętnie dołącza do zespołu?**

**AS:** Bardzo rzadko do zespołu dołącza młodzież powyżej 13. roku życia. Z reguły są to dzieci młodsze, które zaczynają w wieku 4 lat, a kończą, mając lat 21. Cieszy mnie jednak fakt, że już wykształcona przez nas młodzież rozwija dalej swoje pasje w krakowskich zespołach młodzieżowych, takich jak „Słowianki”, „Krakus”, „Krakowiacy” czy „Nowa

Huta”, a nasi absolwenci dostają się nawet do Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Młodzież, zarówno szkół podstawowych, jak i średnich, chętnie zaprasza do udziału w koncertach, uroczystościach okolicznościowych oraz warsztatach regionalnych prowadzonych przez nasz zespół. Uczestnicy poznają polskie tańce, stroje, zwyczaje, obrzędy. Wspólnie z młodzieżą tworzone są układy choreograficzne, które później uczniowie prezentują w swoich szkołach.

**Jak uczestnictwo w zespole wpływa na młodych ludzi: ich rozwój, charakter, pewność siebie i relacje?**

**AS:** Zespół to terapia przez sztukę. Poprawia sprawność ruchową, koordynację, równowagę. Uczy samodyscypliny i koncentracji przy nauce nowych układów choreograficznych. Pobudza wyobraźnię. Dzieci nabierają pewności siebie, chętnie występują publicznie i prezentują swoje umiejętności. Znają swoją wartość. Uczą się odpowiedzialności. Potrafią współpracować w grupie

i rozwiązywać problemy. Zawiazane przyjaźnie pozostają na całe życie. Już siedem par zawarło związek małżeński.

**Jakie są plany i marzenia związane z przyszłością zespołu?**

**AS:** W najbliższym czasie planujemy wyjazd na festiwal międzynarodowy, ale czekamy jeszcze na potwierdzenie. Zamierzamy nadal tańczyć, bawić i wychowywać tak dobrze, jak tylko potrafimy. W przyszłości będziemy rozszerzać repertuar zespołu o nowe programy artystyczne, m.in. regionu sądeckiego i spiskiego. Musimy zebrać muzykę, pieśni i tańce, a następnie stworzyć układy choreograficzne. Największym problemem będzie zapewne uszycie lub pozyskanie kompletu strojów charakterystycznych dla danego regionu. To wymaga czasu i dużych nakładów finansowych. Tę pracę musimy rozłożyć na lata.

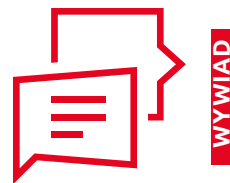
**Jak chciałaby Pani, aby „Krakowiak” był postrzegany za kolejne 40 lat?**

**AS:** Chciałabym, aby był postrzegany jako miejsce pełne życia i przyjaznej atmosfery, do którego każde dziecko przychodzi z radością. Miejsce, w którym dba się nie tylko o doskonalenie warsztatu scenicznego, ale również o budowanie właściwych postaw społecznych, opartych na szacunku dla drugiego człowieka, poszanowaniu odrębności kulturowej, otwartości, tolerancji i kulturze osobistej.



### Romana Agnel

tancerka, choreograf, pedagog tańca, historyk sztuki; założycielka jedynego w Polsce profesjonalnego Baletu Dworskiego „Cracovia Danza” Instytucji Kultury Miasta Krakowa, której jest dyrektorem naczelnym i artystycznym



# Tanec, który przenosi w czasie

**Balet Dworski „Cracovia Danza” od lat rozstawia Kraków i polskie dziedzictwo taneczne na świecie, choć sam wciąż pozostaje... bez własnej sceny. Romana Agnel, założycielka i dyrektorka tej instytucji kultury, mówi Tadeuszowi Mordarskiemu, czy taniec historyczny nadal porusza krakowską publiczność – także tę najmłodszą.**

**19 listopada w Teatrze Variété można było zobaczyć najnowsze widowisko Cracovii Danzy „Polska w koronie”. Czy ten spektakl będzie jeszcze gdzieś wystawiany?**

**Romana Agnel:** Niestety nie. Mieliśmy zaplanowany tylko ten jeden występ, bo – jak Pan wie – jesteśmy zespołem bez sceny, a więc jesteśmy bezdomni. Jeździmy po Polsce, Europie i świecie, występujemy z naszymi spektaklami w różnych miejscach. Na każdy taki wyjazd zabieramy nasze minibusy, przyczepę i z całym oporządzeniem objeżdżamy różne miasta i kraje, prezentując tamtejszej publiczności naszą twórczość. Oczywiście w dużej mierze są to spektakle związane z Krakowem, z naszymi legendami, z naszą polską, krakowską kulturą. Jesteśmy też trochę ambasadorami miasta i naszej historii tanecznej. Przemieszczanie się jest o tyle trudne, że musimy się adaptować do różnych przestrzeni, scen. Nasze prezentacje są okupione tym, że trzeba bardzo dobrze i bardzo szybko się orientować w nowym miejscu. Choć są i dobre strony, bo dzięki temu, że przemierzamy Polskę i świat, poznajemy różne miejsca. Występujemy w różnych przestrzeniach: w plenerach, w salach zamkniętych, teatrach, filharmoniach... Służymy publiczności wszędzie, gdzie tylko możemy. A kiedy tylko mamy taką możliwość, występujemy w Krakowie!

**Rozumiem, że nawet w negatywnych rzeczach można się dopatrywać jakichś pozytywów, ale zakładam też, że własna scena, Wasz „dom”, jest Pani największym marzeniem?**

**RA:** Myślę, że my po prostu powinniśmy być w Krakowie, bo w przestrzeni miasta brakuje naszej obecności. Tym bardziej że jesteśmy związani z tutejszym dziedzictwem i to, co prezentujemy, jest bardzo związane z Krakowem. Na pewno więc chciałabym, żeby tych występów w naszym mieście było więcej. Żeby ludzie przyjeżdżali do Krakowa specjalnie dla nas. Mając własną scenę, moglibyśmy zaplanować cały sezon naszych występów. A to gwarantowałoby stabilność. Na razie występujemy w różnych miejskich przestrzeniach, współpracujemy z miejskimi instytucjami kultury i prezentujemy się na ich scenach. Jednak musimy mieć też wsparcie władz miasta, bo

bez niego nie moglibyśmy istnieć. Z drugiej strony to, co my robimy, jest bardzo dobrą propozycją dla turystów, których Kraków chce przyciągać. Jest to sztuka bez języka, bez granic. Jest to ilustracja nawiązująca do naszej przestrzeni miejskiej, do naszych tradycji, do naszych strojów, do naszej historii. Myślę, że zagraniczni turyści z chęcią oglądaliby takie spektakle, a my bylibyśmy ciekawą propozycją w prezentacji czy w promocji miasta.

***To, co prezentujemy, jest raczej zrozumiałe dla wszystkich: zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Na pewno później można też zgłębiać wiedzę, sięgnąć po opisy tamtych czasów. Co więcej, ostatnio historie dworskie, królewskie są w modzie, więc to, o czym opowiadamy i do czego wracamy, na pewno się wpisuje we współczesność.***

**Z jednej strony mówi Pani, że jest to sztuka bez języka, a z drugiej strony pokazujecie polskość, pokazujecie Kraków. Jak łączy Pani w pracy autentyczne źródła historyczne z nowoczesnym podejściem do tańca i teatru?**

**RA:** Tu ważną rolę odgrywają artyści, którzy tworzą tego typu wydarzenia, oraz choreografia. Musimy pamiętać, że robimy to dla publiczności dzisiejszej, współczesnej, ale to, co prezentujemy, jest zakotwiczone w dawnych czasach. Renoma naszego zespołu pokazuje, że widz przyjmuje nasze pokazy w sposób naturalny i niemal przenosi się w czasie.

**Czy dzisiaj taniec historyczny może inspirować młodych ludzi do poznawania historii?**

**RA:** To trudne pytanie, bo czy np. wybitne dzieła, weźmy taką „Dagę z łasiczką”, przemawiają dziś do młodych ludzi? Czy muzyka z tamtego okresu do nich przemawia? Ja myślę, że tak, ale na pewno już w nieco innym kontekście. I my, jako artyści, musimy o tym pamiętać. Zresztą dziś tancerze, którzy wykonują te tańce, też są innymi osobami niż ci, którzy wykonywali je kiedyś. Są kształceni w tym kierunku, są po szkołach baletowych, tańczą w różnych stylach... Na pewno wnoszą trochę czegoś innego, trochę czegoś więcej, trochę czegoś bardziej nowoczesnego, co – w połączeniu z elementami historycznymi – trafia do młodych ludzi. To, co prezentujemy, jest raczej zrozumiałe dla wszystkich: zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Na pewno później można też zgłębiać wiedzę, sięgnąć po opisy tamtych czasów. Co więcej, ostatnio historie dworskie, królewskie są w modzie, więc to, o czym opowiadamy i do czego wracamy, na pewno się wpisuje we współczesność.

# Kiedy koniec utrudnień?

Tadeusz Mordarski

**Największe utrudnienia już za nami – zapewnia firma budująca tramwaj do Mistrzejowic. I zapowiada, że na dniach nastąpi otwarcie ul. Dobrego Pasterza, jezdni południowej na ul. Mogiłskiej oraz jej skrzyżowania z ul. Lema. Sprawdziliśmy, co obecnie dzieje się na budowie i kiedy dokładnie znikną utrudnienia.**

Jak zapewnia wykonawca, obecnie trwają prace na wielu odcinkach. – Na ul. Dobrego Pasterza kończymy kompleksową przebudowę jezdni, pracę nad infrastrukturą oraz torowiskiem. Na ul. Mogiłskiej również kończymy już przebudowę jezdni południowej. Kontynuujemy prace na al. Jana Pawła II, na ul. Meissnera na odcinku między Śliczną a rondem Młyńskim, a także na ul. Lublańskiej od ronda Barei do ronda Polsadu. Kończymy też roboty na ul. Bohomolca. Oprócz tego wciąż uzupełniamy ciągi piesze na terenie budowy – wylicza Julia Zbroja, przedstawicielka firmy Gülermak, generalnego wykonawcy inwestycji. Zapewnia, że obecnie prace idą zgodnie z założonym harmonogramem.

## Krakowianie zmęczeni utrudnieniami

– Mieszkam przy ul. Dobrego Pasterza i muszę przyznać, że ostatnie miesiące były naprawdę ciężkie – mówi pani Anna. – Utrudnienia są bardzo uciążliwe, a przejazd ul. Mogiłską w godzinach szczytu to prawdziwe utrapienie – wtóruje jej pan Krzysztof, taksówkarz. – Hałas, zmieniające objazdy, brak miejsca do parkowania... Ale jeśli faktycznie końcówka prac jest blisko, to naprawdę odetchniemy z ulgą. Najważniejsze, żeby dotrzymano terminów, bo

wszyscy jesteśmy już trochę zmęczeni – dodaje pani Anna.

Należy pamiętać także, że ogromna część prac to przebudowy podziemne, takie jak przepięcia kolizji sanitarnych, których efekty mogą nie być widoczne gołym okiem dla mieszkańców. Otwarcia ulic są dopiero dalszym etapem. – Wkrótce (w okolicach 6 grudnia) otwierać będziemy ul. Dobrego Pasterza, co oznacza duże ułatwienie dla mieszkańców Prądnika Czerwonego. Oprócz tego uruchomiona będzie w grudniu jezdnia południowa ul. Mogiłskiej, co łączy się z ponownym otwarciem ul. Lema. Przewidujemy, że największe utrudnienia w ruchu są już za nami i zaczniemy stopniowo otwierać ulice – zapewnia Julia Zbroja.

## Prace trwają mimo zimy

To jednak nie koniec utrudnień. – Poza oczywistą kontynuacją robót niezakończonych w 2025 r. będziemy również pracować intensywnie przy budowie tunelu, m.in. przy budowie torowiska. Planujemy też roboty konstrukcyjne i brukarskie oraz prace porządkowe, takie jak humusowanie, sprzątanie zieleńców oraz nadawanie im ostatecznego kształtu, choć te prace zależne są od sprzyjających warunków atmosferycznych, gdyż nie mogą być prowadzone



Na stronie: [tramwajdomistrzejowic.pl](http://tramwajdomistrzejowic.pl) na bieżąco udostępniane są wszelkie informacje dotyczące tej inwestycji / Fot. Jan Graczyński

przy zbyt niskich temperaturach – zauważa przedstawicielka wykonawcy. – Obecnie kończymy to, co zostało już rozpoczęte, np. wspomniane wcześniej ulice. Oprócz tego została nam jedna jezdnia na ul. Młyńskiej od ronda Polsadu do ronda Młyńskiego, dokończenie zachodniej strony ul. Pilotów, jedna nitka ul. Meissnera oraz prace wykończeniowe na wlotach ulic i na skrzyżowaniach – dodaje.

Wraz z postępami robót na placu budowy coraz wyraźniej widać przyszły układ komunikacyjny tej części Krakowa. Przebudowane skrzyżowania, nowe przejścia oraz uporządkowany układ drogowy mają poprawić płynność ruchu i bezpieczeństwo. Władze miasta podkreślają, że inwestycja została zaprojektowana nie tylko z myślą o pasażerach tramwajów, ale także o kierowcach, rowerzystach i pieszych, dlatego w wielu miejscach wprowadzono rozwiązania podnoszące komfort korzystania z infrastruktury.

## Szybszy dojazd do centrum

Według danych wykonawcy ukończono już 99 proc. prac projektowych oraz ok. 70 proc. robót w terenie. Na stronie: [tramwajdomistrzejowic.pl](http://tramwajdomistrzejowic.pl) na bieżąco udostępniane są wszelkie informacje dotyczące tej inwestycji oraz planowanych zmian w organizacji ruchu.

„Tramwaj do Mistrzejowic” to projekt, który ma strategiczne znaczenie dla rozwoju miasta. Nowa, ok. 4,5-kilometrowa linia Krakowskiego Szybkiego Tramwaju (KST etap IV) połączy Mistrzejowice ze skrzyżowaniem ulic Meissnera i Lema, skracając czas dojazdu do centrum miasta o ok. 12 min. Pasażerowie skorzystają z połączenia pod koniec pierwszego kwartału 2026 r. To pierwszy tak duży projekt transportowy w Polsce realizowany w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Za projekt z ramienia Miasta odpowiada Zarząd Dróg Miasta Krakowa (ZDMK).

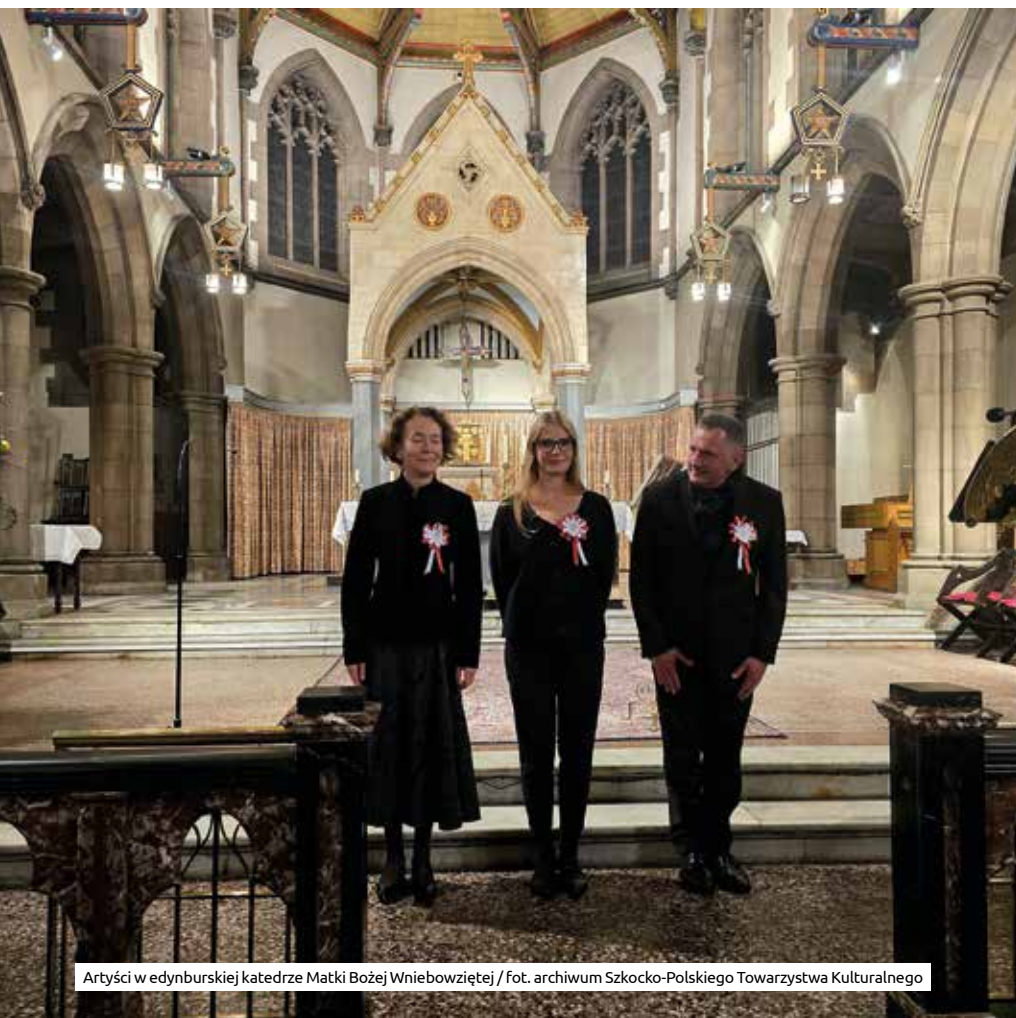


Już za kilka miesięcy przez rondo Barei pojadą tramwaje / Fot. Jan Graczyński

# Krakovscy artyści na Dzień Niepodległości w Edynburgu

**Agata Mierzyńska**

15 listopada w edynburskiej katedrze Matki Bożej Wniebowziętej odbył się koncert organowy z okazji polskiego święta narodowego. Witold Zalewski, organista katedry na Wawelu, i skrzypaczka Anna Śliwa, specjalizująca się w repertuarze solowym i kameralnym muzyki dawnej, wraz z Hanną Zalewską, studentką klasy organów, wykonali utwory m.in. Bronisława Kazimierza Przybylskiego, Heinricha Ignaza Franza Bibera, Dietricha Buxtehude, Fryderyka Chopina i Michała Kleofasa Ogińskiego.



Artyści w edynburskiej katedrze Matki Bożej Wniebowziętej / fot. archiwum Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego

**W**ydarzenie stało się nie tylko artystycznym świętem, ale również piękną formą promocji kultury polskiej i krakowskiej w stolicy Szkocji. Licznie zgromadzona publiczność doceniła różnorodny repertuar kreatywnie łączący tradycję z nowoczesnością oraz wysoki poziom artystyczny.

Program koncertu skomponowano tak, aby połączyć polskie dziedzictwo muzyczne

z odświeżającymi, czasem eksperymentalnymi wariacjami na tematy klasyczne. Całość tworzyła spójną, wielobarwną opowieść muzyczną, w której znane tematy przeplatały się z nowymi interpretacjami, zachwycając subtelnością i pomysłowością. Publiczność wysłuchała m.in. passacaglii Feliksa Nowowiejskiego, nastrojowego preludium Fryderyka Chopina oraz improwizacji Mieczysława Surzyńskiego na temat pieśni „Święty

Boże”, a także poloneza „Pożegnanie Ojczyzny” Michała Kleofasa Ogińskiego – jednego z najbardziej rozpoznawalnych symboli polskiej melancholii i tęsknoty. Obecność tego utworu w programie była ukłonem w stronę polskiej historii i związanych z ojczyzną emocji dobrze znanych Polakom rozproszonym po świecie.

## **Muzyka narzędziem dialogu**

Koncert pokazał, jak wspianiałym narzędziem dialogu może być muzyka. Krakowscy artyści zabrali słuchaczy w inspirującą i radosną podróż między epokami, równocześnie dzieląc się wzruszeniem i głęboką refleksją, jaka towarzyszy polskiemu świętowaniu rocznicy odzyskania niepodległości po 123 latach zaborów. To ważne, by w Edynburgu, który po zakończeniu II wojny światowej stał się domem dla gen. Stanisława Maczka i wielu jego żołnierzy, gdzie znalazł schronienie słynny niedźwiedź – kapral Wojtek, a polska społeczność stanowi ok. 3 proc. całej populacji, polska kultura była obecna i żywa.

## **Wyjątkowe partnerstwo**

Koncert został sfinansowany z funduszy Senatu RP, a zorganizowany przez Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne (SPCA) we współpracy z Konsulatem RP w Edynburgu i Miastem Kraków. Wydarzenie było okazją do podkreślenia znaczenia więzi partnerskich między Krakowem i Edynburgiem. Otwierając koncert, zastępczyni lorda provosta, czyli najwyższego przedstawiciela władz miejskich, Lezley Marion Cameron potwierdziła, że Kraków zawsze był cennym partnerem dla Edynburga i dlatego – pomimo politycznych zawirowań – władze stolicy Szkocji planują podpisanie kolejnej umowy o kontynuacji współpracy partnerskiej między miastami. O wyjątkowości krakowsko-edynburskich projektów i szczególnych więziach łączących obydwa miasta opowiadała także Izabela Brodzińska, wieloletnia prezeska SPCA, a organizatorka koncertu Kiro Żabińska-MacIntyre zaprezentowała planowane wydarzenia, wśród których nie brakuje inicjatyw związanych z szopką czy Smokiem Wawelskim – i to przeznaczonych nie tylko dla dzieci.

Współpraca z Edynburgiem trwa już ponad 30 lat – pierwsza umowa została podpisana 3 kwietnia 1995 r. Przez te wszystkie lata relacje między miastami obfitowały w wartościowe i oryginalne projekty, których efekty możemy dostrzec w krakowskiej codzienności w postaci np. hotelu społecznego U Pana Cogito, tytułu Miasta Literatury UNESCO czy krakowskiego tarzanu. Pozostaje mieć nadzieję, że przed mieszkańcami obydwu miast jeszcze wiele wzajemnych odkryć i inspiracji.





# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 14 listopada

- Konferencja prasowa w sprawie budżetu, pawilon Wyspiańskiego

## 15 listopada

- Gala jubileuszowa 80-lecia Szkół Łączności w Krakowie, Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Krupnicza



## 18 listopada

- Spotkanie z liderką białoruskiej opozycji demokratycznej Swiatlana Cichanouską, Centrum Kongresowe ICE
- Inauguracja Open Eyes Economy Summit 2025, Centrum Kongresowe ICE



## 19 listopada

- XL uroczysta sesja Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, podczas której Nagrodą Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Vincenza został uhonorowany prof. Robert Traba, Sala Obrad
- Sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad
- Udział w panelu „Synergia wiedzy, samorządu i rynku. Jak budować skuteczne partnerstwa lokalne?” w ramach Open Eyes Economy Summit 2025, Centrum Kongresowe ICE

## 20 listopada

- Podpisanie listu intencyjnego pomiędzy Miastem Krakowem a Fundacją Anny Dymnej „Mimo Wszystko” dotyczącego współpracy przy organizacji i promocji Festiwalu Zaczarowanej Piosenki w latach 2026–2030 oraz konferencja prasowa

## 21 listopada

- Spotkanie z członkami drużyny piłkarskiej z DPS Nowa Huta

- Spotkanie z członkami Stowarzyszenia Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los, os. Mistrzejowice



## 22 listopada

- Gala jubileuszowa z okazji 70-lecia Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida oraz 30-lecia działalności jako miejskiej instytucji kultury i nadania imienia Norwida, ARTzona, os. Górali

## 24 listopada

- Wciągnięcie flagi Miasta Krakowa oraz flagi organizacyjnej Komitetu Kopca Kościuszki na maszty na kopcu Kościuszki, by powiewały obok flagi państwowej, kopiec Kościuszki



## 25 listopada

- VI Forum Metropolii Krakowskiej, Dworek Skawiński, ul. Kublińskiego, Skawina
- Spotkanie z przedstawicielami Fundacji Małopolska Izba Samorządowa, al. Daszyńskiego
- Spotkanie z mieszkańcami Dzielnicy VI Bronowice „Spotkajmy się na ławce dialogu”, KS Bronowianka, ul. Zarzecze

## 26 listopada

- Spotkanie Rady Krakowskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, ul. Bracka
- Spotkanie z krakowskimi spółdzielniami mieszkaniowymi oraz zarządami nieruchomości, Sala Obrad



# KRAKÓW.PL

# mini

## CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Kilka dni temu byliśmy na fantastycznym koncercie Międzyszkolnego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiak”, który obchodził swoje urodziny! Smocza ciocia bardzo lubi występy tych młodych artystów. Zawsze jest nimi zachwycona – ich talentem, pięknymi strojami, własną kapelą i ciekawymi programami. Zdradzę wam, że kiedyś, w smokorożcowej krainie, występowałem w zespole „Ogniste łuski”. Śpiewaliśmy tradycyjne pieśni przy akompaniamencie stukania ogonów w kamienne bębny. Ależ to był niezwykły czas! Chciałbym znów występować w zespole ludowym, ponieważ bardzo ciekawi mnie folklor, szczególnie naszego miasta. Lubię też śpiewać i tańczyć. Nie wiem, czy znalazłoby się miejsce dla smokorożca w „Krakowiaku”, ale mogę spróbować wziąć udział w naborze. Jak mawia Smok Wawelski, warto łapać smokorożca za róg!



## ZABAWA MATEMATYCZNA

Odszyfruj wiadomość i sprawdź, które urodziny świętuje Zespół „Krakowiak”.

A:1 B:2 C:17 D:14 E:5 F:8 G:22 H:14 I:4 J:34 K:3 L:10  
Ł:23 M:3 N:33 O:7 P:9 R:18 S:28 T:55 U:44 W:0 X:66  
Y:77 Z:21

K R A K O W I A K

... + ... + ... + ... + ... + ... + ... + ... + ... = ....

## SMOKOPEDIA

Folklor to opowieść o tym, jak dawniej żyli ludzie, pozwalająca poznać historię przodków. Dzięki niej możemy zrozumieć, czym różni się nasza kultura od innych. To stroje, opowieści, zwyczaje, tradycje, piosenki, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie – skarby, których należy strzec.

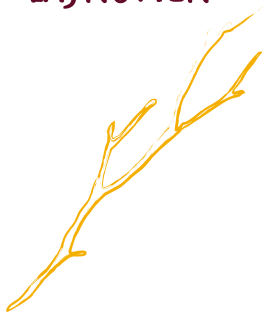
## POMYSŁ-WNIK

W Krakowie tradycja jest na wyciągnięcie ręki. Chcesz się nauczyć krakowiaka – zapisz się na zajęcia do jednego z wielu zespołów ludowych. Myślisz, by poznać ludowe wzory – odwiedź Muzeum Etnograficzne. Na zimowych zajęciach w Muzeum Krakowa możesz zbudować swoją własną szopkę, a na warsztatach w Muzeum Podgórze dowiedzieć się czegoś o postaciach z odpuśtów czy poznać emausowe zabawki. Folklor żyje i ma się dobrze!

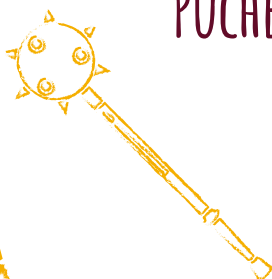
## KRAKOWSKIE ZWYCZAJE

Połącz linią symbol z krakowską tradycją.

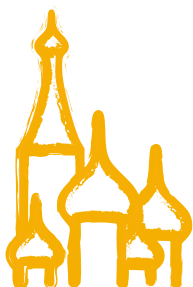
LAJKONIK



PUCHEROKI



RĘKAWKA



SZOPKI KRAKOWSKIE



EMAUS

## LEGENDY

Ktoś rozsypał słowa tworzące tytuły krakowskich legend. Pomóż je ułożyć.

SMOKU  
WIEŻACH  
GOŁĘBIACH  
LEGENDY  
DWÓCH  
SKARBACH  
KRZYSZTOFORSKICH  
ZACZAROWANYCH  
WAWELSKIM

Legenda o .....

Legenda o .....

Legenda o .....

Legenda o .....



Wojciech Sumara przy pracy / fot. archiwum prywatne

# Mistrzejowickie portrety

**Paweł Kos**

**Rok temu ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Teraz na os. Bohaterów Września 58 otworzył własną pracownię artystyczną, chociaż musi jeszcze dokończyć jej remont. Poznajcie historię Wojciecha Sumary, młodego, lokalnego artysty z Mistrzejowic.**

**J**ak sam przyznaje, wybór artystycznej ścieżki zawodowej to duża zasługa jego rodziców. – Już jak byłem mały, rodzice dostrzegli, że moje dziecięce bagzoty wyróżniają się na tle prac rówieśników. Później wspierali i motywowali mnie również na dalszych etapach nauki, kiedy sam nie do końca wiedziałem, czego chcę. W liceum chodziłem do klasy matematyczno-fizycznej, wtedy jeszcze rozważałem architekturę albo informatykę. Ostatecznie przy wyborze studiów padło właśnie na krakowską ASP – opisuje Wojciech Sumara.

Niestety na studia trafił w pechowym dla siebie i dla nas wszystkich czasie pandemii. Nietrudno sobie wyobrazić, że szczególnie na uczelni artystycznej zajęcia zdalne nie są w stanie oddać charakteru miejsca. – Czuję, że trochę na tym straciłem, jakby uciekło mi półtora roku studiów. Myślę, że w normalnych warunkach byłbym w stanie bardziej skorzystać z tego, co Akademia ma do zaoferowania. Jednak spotykając się przez internet, pokazywanie swoich prac na zdjęciach i tłumaczenie, że na żywo prezentują się inaczej, to nie jest to samo – przyznaje artysta.



Młody artysta narysował też portret autora tego artykułu, także związanego z Mistrzejowicami / fot. Wojciech Sumara

Po studiach pierwszym pomysłem była praca w kulturze, myślał nawet o tym, żeby zostać na ASP i postarać się tam o jakąś posadę. Ostatecznie jego wybór padł na Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta,

gdzie pracował przez rok. Uznał jednak, że to nie dla niego. Wtedy pojawił się pomysł na otwarcie własnej pracowni.

## Artysta niezdecydowany

Zapytany o to, jak opisałby sam siebie, odpowiada: artysta niezdecydowany. Przyznaje, że sam jeszcze nie wie, na którym ze swoich zainteresowań się skupić. Na uczelni ukończył malarstwo, swoich sił próbował w animacji oraz fotografii. Nie ukrywa jednak, że w obecnym momencie najmocniej go ciągnie w tym kierunku, który praktykował na ASP.

– W malarstwie interesuje mnie przede wszystkim granica pomiędzy abstrakcją a rzeczywistością. Moja praca dyplomowa miała tytuł „Uszkodzenia”. Jej bazą była seria zdjęć karoserii samochodowych. Ujęcia różnego rodzaju rys, wgnieceń i rdzy wykonane w dużym zbliżeniu przeniósłem na wielkoformatowe płótna, nawiązując tym samym do nurtu hiperrealizmu. Ostre krawędzie formy samochodu nadawały obrazom charakter pokrewny abstrakcji geometrycznej. Z kolei zdeformowane odbicia pojawiające się na metalicznej powierzchni tworzyły kompozycję graniczącą z abstrakcją organiczną – tłumaczy Wojciech Sumara.

Nie oznacza to jednak, że tworzy tylko takie prace. Jest otwarty na eksperymenty i nowe doświadczenia. Teraz przede wszystkim skupia się na zbudowaniu swojej marki oraz poznaniu okolicznych mieszkańców.

## Lokalny patriotyzm

– Pierwsze kontakty nawiązałem w Klubie Mirage. Myślę, że dużo się zmieni, kiedy w pełni otworzę swoją pracownię, bo obecnie brakuje chociażby głównej witryny. Ale już teraz ludzie przychodzą i podpytują z zainteresowaniem. To daje mi motywację. Nie ukrywam, że z charakteru jestem raczej lokalnym patriotą. Dlatego też Kraków i Mistrzejowice mają specjalne miejsce w moim sercu – przyznaje artysta.

Przywiązanie do „małej ojczyzny” znajduje odzwierciedlenie także w twórczości Wojciecha Sumary. 31 stycznia 2026 r. w Klubie Mirage zostanie otwarta wystawa prac jego autorstwa. Zaprezentowane zostaną portrety mieszkańców Mistrzejowic.

Zainteresowanych z tej dzielnicy informujemy, że również ich wizerunek może się tam znaleźć! Chętni muszą skontaktować się bezpośrednio z artystą. Zachęcamy do odwiedzenia pracowni Wojciecha Sumary na os. Bohaterów Września 58, ale można skontaktować się z nim także mailowo (ws.sumara@gmail.com). Poza tym jego twórczość można zobaczyć na Instagramie: [www.instagram.com/wojciech.sumara](https://www.instagram.com/wojciech.sumara).

# Sposób na dialog u podstaw

Joanna Korta

**Kraków, jako pierwsze miasto w Polsce, chce sięgnąć po nowe narzędzia dialogu z mieszkańcami – małe konsultacje oraz referendum dzielnicowe, by zwiększyć ich udział w podejmowaniu decyzji. Ma być prościej i szybciej, także w sprawach małych, lokalnych, ale ważnych dla krakowianek i krakowian. – To ewolucja, a nie rewolucja systemu partycypacji – mówi Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Dialogu, Konsultacji i Kontaktu Obywatelskiego UMK.**

Czy na ulicy powinien powstać próg zwalniający? Gdzie najlepiej zlokalizować stojaki rowerowe przy osiedlowym sklepie? Czy dużą działkę przeznaczyć pod park dzielnicowy, czy pod budowę nowego domu kultury? Już niebawem te i wiele podobnych spraw będzie można rozstrzygnąć, korzystając z nowych sposobów wyrażania opinii przez krakowianki i krakowian, właściwie dopasowanych do skali problemu. – Dotychczasowe, głównie scentralizowane formy konsultacji, choć cenne w sprawach ogólnomiejskich, okazywały się niewystarczające, aby efektywnie i szybko reagować na specyficzne, lokalne potrzeby mieszkanki i mieszkańców – argumentuje dyrektor Płoskonka.

## Na czym to polega?

Nie częściej niż raz w roku w danej dzielnicy będzie można przeprowadzić referendum dzielnicowe, którego inicjatorami będą: prezydent miasta, rada miasta, rada dzielnicy (na podstawie uchwały podjętej większością co najmniej 3/5 głosów) lub grupa mieszkańców (min. 10 proc. uprawnionych do głosowania). By było ono ważne, frekwencja musi wynieść min. 30 proc. – Referendum w tej odstonie dotyczyć będzie spraw istotnych dla dzielnicy, zwłaszcza inwestycji, których koszt nie przekracza środków wydzielonych do jej dyspozycji w danym roku – tłumaczy dyrektor Płoskonka.

Z kolei małe konsultacje będzie można organizować w sprawach istotnych dla lokalnej społeczności. Inicjatywa ma należeć do rady dzielnicy, ale wnioskować o ich przeprowadzenie będzie

mogła także grupa min. 20 mieszkańców lub 4 NGO. Dzięki uproszczonemu trybowi potrwać od 14 do 30 dni, podczas których zorganizowana zostanie jedna forma stacjonarna (np. narada sąsiedzka lub spacer badawczy) i jedna elektroniczna. Zakończą się sprawozdaniem i można je będzie organizować wielokrotnie w ciągu roku.

Nowe narzędzia to część rozwiązań, które znalazły się w projekcie uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami. Obejmuje ona kluczowe zmiany proceduralne, które

zwiększą transparentność procesu i odpowiedzialność administracji. Stworzony zostanie m.in. plan konsultacji społecznych i wprowadzona będzie zasada responsywności – każdy uczestnik konsultacji otrzyma merytoryczną odpowiedź na zgłoszoną uwagę, opinię czy komentarz.

## Jak jest obecnie?

Konsultacje społeczne prowadzone są przy użyciu minimum trzech form, z czego obowiązkowe są otwarte spotkania w miejscach publicznie dostępnych oraz zbieranie uwag pisemnych i elektronicznych. Przy badaniach opinii coraz częściej wykorzystuje się narzędzia elektroniczne, w tym nową aplikację miejską mKraków.

– W Krakowie rocznie przeprowadza się ok. 20–30 procesów konsultacyjnych. W zależności od tematu konsultacji czy też badania opinii zaangażowanie liczone jest na poziomie od kilkuset do kilku tysięcy złożonych ankiet. Najczęściej konsultacje odbywają się z inicjatywy prezydenta miasta, ale są też przykłady procesów inicjowanych przez mieszkanki i mieszkańców (w tym NGO) – tak ja w przypadku zagospodarowania „Wesołej – rejonu ulicy Kopernika” czy też aktualnego badania ankietowego dotyczącego rewitalizacji al. Słowackiego – wyjaśnia dyrektor Płoskonka.

## Co dalej z BO?

Ważnym narzędziem partycypacji w Krakowie jest budżet obywatelski, o czym świadczy ponad 1200 zrealizowanych projektów i rosnące z roku na rok zaangażowanie uczestników w ostateczny wybór propozycji. Dlatego w odpowiedzi na zarzuty, które pojawiły się po ogłoszeniu jego tegorocznych wyników (nieprawidłowości przy głosowaniu i brak ogólnodostępności niektórych zwycięskich projektów), prezydent Krakowa zapowiedział wprowadzenie zmian w regulaminie kolejnej edycji BO. – Nie będzie można podczas głosowania stacjonarnego zbiorowo wrzucać kart; urzędnicy dokończą starań, aby weryfikować tożsamość głosujących. Wprowadzony zostanie system oznaczenia każdej karty, a w dzielnicy ograniczymy liczbę punktów do głosowania. Przyszłe procedury w sposób bezwzględny wymuszają, aby z projektów realizowanych za publiczne pieniądze mogli korzystać wszyscy zainteresowani – podkreśla Mateusz Płoskonka.

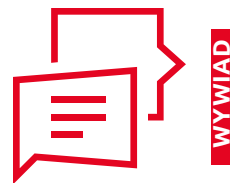


grafika: Patrycja Falińska



**Paweł Kucharczyk**

dyrektor krakowskiego Zespołu Szkół Łączności  
im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku



# Młodzi wciąż wybierają „Łączność”

**Zespół Szkół Łączności w Krakowie skończył 80 lat! Niemal od zawsze była to jedna z czołowych placówek edukacyjnych w kraju. Tadeusz Mordarski rozmawiał z jej dyrektorem Pawłem Kucharczykiem.**

**Zespół Szkół Łączności od wielu lat jest w czołówce wielu rankingów szkół w Polsce. Jak to się robi i jakie ma to znaczenie?**

**Paweł Kucharczyk:** Odpowiem trochę nieprecyzyjnie, bo... nie wiem, jak to się robi. (uśmiech) Tak naprawdę, nie mam wątpliwości, że gdyby nie było rankingów, uczylibyśmy tak samo dobrze, odpowiedzialnie, nowoczesnie. Tak przecież było, zanim rankingi pojawiły się w mediach. Szkoła od zawsze kojarzona była z nauką na najwyższym poziomie. Zawsze było znacznie więcej absolwentów szkół podstawowych chętnych do nauki w „Łączności” niż miejsc w szkole. Natomiast nie mam wątpliwości, że rankingi mają znaczenie dla absolwentów szkół podstawowych i ich rodziców. To ponieważ potwierdzenie jakości kształcenia w danej placówce, co z pewnością wpływa na decyzje podejmowane przez uczniów i ich rodziców. I oczywiście może być powodem do dumy i zadowolenia z dobrze wykonywanej pracy. Ale też nie chciałbym przeceńnić tych rankingów. Analizując sposób ich tworzenia, można zauważyć, że drobna zmiana „algorytmu” rankingu może znacznie zmienić kolejność szkół. Ponadto niektóre czynniki brane pod uwagę są – delikatnie mówiąc – nie do końca obiektywne, sprawiedliwe.

***Jeśli chcemy, aby szkołę zawodową, zresztą każdą szkołę, kończyli bardzo dobrze przygotowani czy wybitni absolwenci, specjaliści, to przygotować ich do tego mogą tylko doświadczeni, wybitni nauczyciele.***

**Jak dzisiejsza szkoła nawiązuje do tradycji i dokonań poprzednich pokoleń swoich uczniów i nauczycieli?**

**PK:** Nauczyciele w „Łączności” zawsze wiele uczyli i wiele wymagali od uczniów, a uczniowie musieli bardzo się starać, solidnie się uczyć, aby spełnić wymagania nauczycieli. To na pewno się nie zmieniło. Takie podejście i takie wymagania są w naszej szkole w dalszym ciągu, zatem można powiedzieć, że kontynuujemy tradycję poprzednich pokoleń.

**Jakie kierunki kształcenia cieszą się obecnie największym zainteresowaniem uczniów?**

**PK:** Trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Statystycznie na pewno kierunek technik programista. Ale wpływ na to ma niewątpliwie to, że co roku otwieramy tylko jeden oddział kształcący w tym kierunku. Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszy się kierunek technik informatyk. W tym roku większym zainteresowaniem niż w poprzednich latach cieszyły się kierunki technik elektronik oraz technik teleinformatyk.

**Jak ocenia Pan kondycję szkolnictwa branżowego i technicznego w Krakowie?**

**PK:** Sytuacja szkół zawodowych w Krakowie nie różni się od sytuacji tego typu szkół w całym kraju. Zakładając, że ocena dotyczy perspektywy dwóch–trzech lat, można powiedzieć, że nie jest najgorsza. Nie jest dobra, ale nie jest najgorsza. Jeśli natomiast chcielibyśmy spojrzeć w przyszłość, na sytuację za sześć czy dziesięć lat, to ona wygląda niestety dramatycznie. Do tego stopnia, że śmiało mogę powiedzieć, że prawdopodobnie wiele wymaganych, nowoczesnych kierunków (technik elektronik, informatyk, programista itp.) zniknie z kształcenia branżowego, gdyż nie będzie miał kto ich uczyć. Następuje całkowity brak przekazywania doświadczenia zawodowego nauczycieli przedmiotów zawodowych, gdyż ich następców po prostu nie ma. Szkoła nie ma żadnych szans konkurować z rynkiem pracy, zatem nie ma praktycznie możliwości, by nowych, zdolnych elektroników, informatyków, programistów przyciągać do pracy nauczyciela. A przypomnę, że jeśli chcemy, aby szkołę zawodową, zresztą każdą szkołę, kończyli bardzo dobrze przygotowani czy wybitni absolwenci, specjaliści, to przygotować ich do tego mogą tylko doświadczeni, wybitni nauczyciele.

**A jak zachęcić młodych ludzi do wybierania kierunków technicznych, które wymagają systematycznej pracy i dużego zaangażowania?**

**PK:** Wydaje mi się, że przede wszystkim młodzi ludzie muszą otrzymać odpowiednio przekazaną informację o ogromnych zaletach podjęcia nauki na kierunkach technicznych. I powinni ją otrzymać nie w ósmej klasie szkoły podstawowej, bo to już jest trochę za późno, lecz najpóźniej w szóstej klasie szkoły podstawowej. Jeśli zostanie to zrobione we właściwy sposób, młodzi ludzie sami zauważą zalety kształcenia technicznego i chętniej oraz częściej będą wybierać szkoły techniczne do kontynuowania nauki po zakończeniu szkoły podstawowej. Niewątpliwie pewna zmiana powinna także mieć miejsce w przekazie mediów – w wielu sytuacjach w dalszym ciągu nauka w technikum bądź w szkołach branżowych pierwszego stopnia przedstawiana jest jako nauka dla najgorszych uczniów. W dalszym ciągu w wielu miejscach np. informacje o wynikach egzaminów maturalnych przekazywane są wyłącznie w odniesieniu do liceów ogólnokształcących, tak jakby uczniowie techników matury nie zdawali. 

# Praktyka, wiedza, przyszłość – edukacja zawodowa w Krakowie

Tadeusz Mordarski

**Kraków stawia na rozwój szkół technicznych i branżowych jak nigdy dotąd! Miasto inwestuje w nowoczesne pracownie, a szkoły współpracują z uczelniami oraz przedsiębiorcami, by młodzi ludzie zdobywali praktyczne umiejętności i zyskiwali realne perspektywy kariery w zawodach najbardziej poszukiwanych na rynku pracy.**

Rozwój naszego miasta to nie tylko inwestycje i nowoczesna infrastruktura, ale także silny nacisk na kształcenie zawodowe, które odgrywa kluczową rolę w budowaniu przyszłości regionu – podkreśla Maria Kłaman, zastępczyni prezydenta. – Naszym celem jest dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy i rozwoju biznesu. Chcemy zatrzymać młodych ludzi w mieście, oferując im perspektywę rozwoju w zawodach najbardziej poszukiwanych przez pracodawców. Obecnie są to przede wszystkim zawody techniczne i branżowe: od informatyki i elektroniki, przez mechanikę, aż po budownictwo – dodaje. Władze miasta zaznaczają, że kluczowa jest współpraca z przedsiębiorcami. Dzięki niej uczniowie zdobywają praktyczne umiejętności, a szkoły mogą dostosowywać program nauczania do aktualnych trendów i wymagań branży. – Chcemy, aby rodzice i uczniowie odwiedzali nasze szkoły zawodowe, poznawali ich ofertę i przekonywali się, że technikum to świetny etap drogi do kariery, po którym można iść na studia. Punkty za egzaminy zawodowe są honorowane na uczelniach wyższych, więc edukacja techniczna otwiera wiele drzwi – mówi Paulina Dzikiewicz-Roźniatowska z Wydziału Edukacji i Projektów Edukacyjnych UMK.

## Zawód i matura w jednym

W czasach, gdy w Polsce dominowały licea, wiele samorządów zlikwidowało szkoły branżowe. Kraków nie poszedł jednak tym tropem i dziś może pochwalić się jednymi z najlepszych szkół w kraju. – Przede wszystkim jesteśmy szkołami bardzo dobrze wyposażonymi sprzętowo – zapewnia Marek Kolarski, dyrektor Zespołu Szkół Energetycznych w Krakowie, czyli popularnej Akademii Loretańskiej, od lat słynącej z wysokiego poziomu nauczania. – Urząd Miasta przeznacza dodatkowe środki na modernizację pracowni przedmiotów zawodowych, a my pozyskujemy fundusze z programów europejskich. Kwoty

wydawane na sprzęt, kursy i staże naprawdę robią wrażenie. Mamy świetną kadrę nauczycieli i współpracujemy z Politechniką Krakowską oraz AGH poprzez zajęcia w laboratoriach i wspólne projekty – dodaje.

Dyrektor Kolarski podkreśla, że licea i technika równie dobrze przygotowują do matury. – Wartością dodaną szkół technicznych i branżowych jest pakiet wiedzy i umiejętności związanych z określonym zawodem, który daje ogromną przewagę w dorosłym życiu. Dodatkowy rok nauki w szkole średniej pozwala spokojnie przemyśleć dalszą ścieżkę zawodową. Uczeń kończy szkołę z dyplomem potwierdzającym zdobycie zawodu, ma orientację na rynku pracy i przygotowuje się do egzaminu maturalnego, często łącząc naukę z pracą po zajęciach. Uczelnie techniczne nagradzają absolwentów techników dodatkowymi punktami. Szkoły z pierwszej setki rankingu „Perspektyw” w kategorii liceów i techników osiągają porównywalne wyniki matur – mówi dyrektor ZSE.

## Praktyka kluczem do sukcesu

Nauczyciele i doradcy zawodowi zgodnie podkreślają, że praktyczna nauka zawodu jest dziś niezwykle istotna. W szkołach branżowych stanowi ona znaczącą część

edukacji. Tak jest np. w Zespole Szkół Gastronomicznych nr 1, gdzie od blisko 70 lat kształcą się kucharze, kelnerzy, cukiernicy, piekarze, hotelarze i specjaliści ds. turystyki. A od czterech lat także technicy technologii żywności. – Kierunki mają charakter uniwersalny. Łączą wiedzę teoretyczną z praktycznymi umiejętnościami w zakresie przygotowywania potraw, obsługi konsumenta i zarządzania gastronomią. Z kolei absolwenci hotelarstwa i turystyki zdobywają wiedzę niezbędną do pracy w hotelach i obiektach turystycznych, często łącząc ją z podstawami gastronomii. Szkoła organizuje również bezpłatne kwalifikacyjne kursy zawodowe w zawodach: kucharz, kelner, cukiernik i piekarz – wylicza dyrektor ZSG1 Agnieszka Kosek-Kotula. Dodaje, że wybór ścieżki edukacyjnej w gastronomii to dziś coś więcej niż nauka zawodu. – Nasza szkoła odpowiada na aktualne potrzeby i wyzwania rynku pracy, oferując wiele możliwości kształcenia: od szkoły branżowej pierwszego stopnia, poprzez szkołę branżową drugiego stopnia, aż po technikum. Dysponujemy doskonałą bazą dydaktyczną. Marzenia wielu młodych ludzi o zostaniu szefem kuchni, kelnerem czy hotelarzem zaczynają się właśnie od wyboru takiej ścieżki – dodaje Agnieszka Kosek-Kotula. Podkreśla, że spośród 22 nauczycieli zawodu aż 12 to absolwenci tej placówki. – Jestem dumna, że szkoła osiąga wysokie wyniki w konkursach, a absolwenci z powodzeniem odnajdują się na rynku pracy – podsumowuje dyrektor ZSG1.

Przykłady krakowskich szkół branżowych wyraźnie pokazują, że nasze miasto konsekwentnie tworzy środowisko, w którym edukacja zawodowa staje się realną trampoliną do przyszłej kariery. To inwestycja, która wzmacnia Kraków i otwiera młodym ludziom drogę do stabilnej, dobrze przygotowanej zawodowej przyszłości. 📌



# Rusza projekt „Generacja AI”

**Dominika Witkowicz**

**Sztuczna inteligencja wkracza do szkół. W pięciu krakowskich placówkach ruszył pilotażowy projekt „Scenariusze wykorzystania AI w edukacji – warsztaty wprowadzające do projektu Generacja AI” przeznaczony dla nauczycielek i nauczycieli. Dzięki niemu pedagodzy zdobędą kompetencje umożliwiające im świadome i odpowiedzialne wykorzystanie narzędzi AI w pracy z uczniami.**

Sztuczna inteligencja (AI) odgrywa coraz większą rolę w systemie edukacji. Dzięki niej możliwe jest dostosowanie procesu nauczania do indywidualnych potrzeb uczniów, a to sprzyja efektywniejszemu przyswajaniu wiedzy. Narzędzia wykorzystujące AI pomagają nauczycielom w analizie postępów, ocenianiu prac, tworzeniu testów oraz planowaniu zajęć. Wprowadzenie sztucznej inteligencji do szkół pozwala rozwijać kompetencje cyfrowe, uczy odpowiedzialnego korzystania z nowoczesnych technologii i przygotowuje młodzież do funkcjonowania w dynamicznie zmieniającym się świecie. Jednocześnie wymaga od nauczycieli otwartości na innowacje oraz gotowości

do podnoszenia kompetencji technologicznych.

Takie podejście wpisuje się w podstawowe kierunki realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2025/2026, wśród których ważne miejsce zajmują takie tematy jak: konieczność promowania higieny cyfrowej, bezpiecznego poruszania się w sieci, rozwijania umiejętności krytycznej analizy informacji oraz metodycznego wykorzystywania nowoczesnych technologii.

## Nie tylko teoria

W pilotażu, który ruszył 13 listopada, biorą udział: II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Architektoniczno-Budowlanych, Zespół Szkół Elektrycznych nr 2,

Szkoła Podstawowa nr 12 oraz Zespół Szkół Łączności. Zajęcia to praktyczne warsztaty wprowadzające w świat sztucznej inteligencji w edukacji poprzez serię scenariuszy lekcji. Uczestnicy i uczestniczki poznają nie tylko teoretyczne podstawy AI, ale przede wszystkim praktyczne zastosowania w codziennej pracy dydaktycznej.

– W tym roku szkolnym w miejskiej polityce edukacyjnej chcemy położyć nacisk m.in. na temat wykorzystywania sztucznej inteligencji w szkołach. Jest to także odpowiedź na oczekiwania nauczycielek i nauczycieli, którzy sygnalizują potrzebę wsparcia w tym obszarze. Dzięki temu projektowi odbędą się zajęcia prowadzone przez specjalistów w dziedzinie AI, którzy – co ważne – mają także doświadczenie w pracy z różnymi środowiskami i kładą nacisk na wzmocnienie współpracy międzypokoleniowej – mówi Tomasz Kobyłański, wicedyrektor Wydziału Edukacji i Projektów Edukacyjnych UMK.

W roku 2026 warsztaty będą organizowane w pozostałych krakowskich placówkach. Działania te są realizowane przez Wydział Edukacji i Projektów Edukacyjnych UMK oraz iSpot i Fundację OFF School, która otrzymała dofinansowanie ze środków unijnych na realizację projektu „Lekcja AI”. W jego ramach w Polsce ma zostać przeszkolonych ponad 11 tys. nauczycieli. 



## Nowa miejska aplikacja

# Pobierz i korzystaj!



# mKraków

miasto w Twoim zasięgu

Dostępna na platformach







Przy ul. Kanoniczej 1 w 1902 r. mieściła się krakowska prokuratura/fot. Jan Graczyński

# Przypadkowe małżeństwo i kwas siarkowy

Michał Kozioł

**O rozprawie, która odbyła się w Krakowie 20 listopada 1902 r., pisała nie tylko krakowska prasa. Tego dnia „na ławie oskarżonych przed krakowskim sądem przysięgłych zasiadła [...] osobliwa przestępczyni. Jest nią młoda, 30 lat licząca Żydówka, Ryfka z Offenbachów Szlamowiczowa vel Saganowa, obwiniona o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała własnego męża”.**

Jak donosiła jedna z gazet: „Oskarżona, wprowadzona na salę rozpraw pod bagnetem dozorczy, ubrana czarno, w czarnej chustce na głowie, przedstawia się jako kobieta ze śladami urody, lecz o licu zwiędłym i zniszczonym [!]”. Poważny dziennik „Czas” był dla podsądnej bardziej taskawy. Zdaniem sprawozdawcy tego pisma „[o]bwiniona jest dość wysokiego wzrostu, dobrze zbudowana, przystojna brunetka, ubrana w czarny szalik na głowie, czarny żakiet i czarną suknię”.

## Nietypowa sprawa

Rozprawie przewodniczył sędzia Turowicz, oskarżał zastępca prokuratora dr Witold Pawłowski, oskarżonej bronił mecenas Ludwik Szalay, zaś stronę poszkodowaną reprezentował profesor doktor Rosenblatt. Jako biegli uczestniczyli w procesie dwaj lekarze, dr Filimowski oraz dr Schaiter. Obaj adwokaci cieszyli się w mieście zaśluzoną sławą. Należało się więc liczyć z tłumnym udziałem publiczności. Sprawa była rzeczywiście ciekawa i to z różnych powodów. Oto po pierwsze przed krakowskim (a więc austriackim) sądem stanęła osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa na terenie „zaprzyjaźnionego mocarstwa”, czyli Rosji, a po drugie rzecz dotyczyła pośrednio kwestii „rytualnych” małżeństw żydowskich. Znaczną część sali zarezerwowano więc dla prawników. Natomiast galerię – jak donosiła jedna z gazet – „zajęły obywatelki ze Stradomia i Kazimierza, które zachowywały się tak głośno, że przewodniczący zmuszony był prosić o trochę ciszy”.

Przysięgli mieli odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze brzmiało: Czy oskarżona dopuściła się 21 czerwca 1898 r. w mieście Łódź zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała swojego byłego małżonka? Drugie dotyczyło jej poczytalności w momencie dokonywania inkryminowanego czynu.

## Historia nieszczęśliwego małżeństwa

Oskarżona na pytania sądu odpowiadała spokojnie, „na pót w polskim, na pót w niemieckim języku”. Przyznawała się do obalania twarzy męża kwasem siarkowym. Swój czyn tłumaczyła tym, iż mąż swoim postępowaniem doprowadził ją do rozpacz. W związku z tym nie czuła się winna. Podkreślała, że była ślubną żoną Szlamowicza, a ślub odbył się zupełnie legalnie, z udziałem zaproszonych gości. Otrzymała od rodziców ładną wyprawę i cztery tysiące rubli posagu. Początkowo w małżeństwie wszystko układało się dobrze. Jednak mąż zaczął bezpodstawnie podejrzewać ją o niewierność. No i w końcu wręczył jej list rozwodowy i nie chciał dawać na utrzymanie. Była tak rozgoryczona, że „w chwili szatu, w chwili rozstroju oblała mu twarz kwasem siarkowym, nie przypuszczała jednak nigdy, że to tak straszne skutki wywoła”.

Rywan Szlamowicz w składanych przed sądem zeznaniach inaczej przedstawił dzieje swojego tragicznie zakończonego małżeństwa. Opowiadał, że mając 17 lat, poznał starszą od siebie Ryfkę Offenbachównę. Mimo ostrzeżeń zaniepokojonych rodziców, ►

► którzy twierdzili, że jego dziewczyna „znana jest policji i całemu miastu”, nie był w stanie zerwać z nią kontaktów. Jak twierdził, „jakiś nieszczęśliwy urok ciążył nademną [!]; stałem się po prostu niewolnikiem tej kobiety”. Rywan i Ryfka wynajęli mieszkanie i zamieszkali razem. Po pewnym czasie postanowili wyjechać za granicę. Przed wyjazdem brat Ryfki, Hersz Ofenbach, zaprosił ich na pożegnalny wieczór, który Rywan Szlamowicz tak opisał w swoich zeznaniach: „Zaśtałem kilku Żydów. Nawet teraz nie mogę sobie przypomnieć, ani zdać sprawy, ze szczegółów tego wieczoru i przebiegu zajść; nie wiem, czy byłem pijany, czy też tylko pod wpływem Ryfki, dość, że następnego dnia oznajmiła mi, że jest moją żoną! Wyobrażcie sobie ożenienie się bez rodziców, bez wesela, bez rabina, bez aktu zawarcia związku małżeńskiego. Zdawało mi się niemożliwym [!]. Lecz mi wyjaśniła, że według hebrajskiego obrządku, postanowionego w Talmudzie, wystarczy do zawarcia małżeństwa, jeżeli mężczyzna w obecności dwóch Żydów, włoży kobiecie na palec obrączkę”.

#### **Zestanie i ucieczka**

Młoda para wyjechała za granicę. Jednak pieniądze się skończyły i musieli wrócić do Łodzi. Rywan pogodził się z rodziną. Pośtanowił ostatecznie zamknąć sprawę swojego małżeństwa. Jak zeznał przed krakowskim sądem, doręczył jej przy świadkach akt rozwodowy i po raz ostatni dał byłej już żonie 50 rubli. W parę dni później Ryfka oblała byłego męża kwasem.

Rosyjski sąd skazał Szlamowiczową na dożywotnie zesłanie do guberni jeniisejskiej, czyli do „mniej odległych miejscowości Syberji [!]”. Jednak po przybyciu do Krasnojarska zbiegła. Udało się jej szczęśliwie opuścić Rosję. Początkowo przebywała w Niemczech. Ponieważ jednak obawiała się wydania Rosjanom, opuściła Rzeszę i zamieszkała w Krakowie. Tutaj w 1901 r. wyszła za mąż. Małżonek, liczący 77 lat Józef Sagan, był obywatelem austriackim, mieszkańcem krakowskiego Kazimierza. Uzyskała więc automatycznie obywatelstwo austriackie. Po ślubie szybko opuściła sędziwego męża i zamieszkała na podkrakowskich Dębnikach. Wydawało się więc, że jest bezpieczna. Innego zdania była krakowska prokuratura, a w konsekwencji także i sąd krakowski.

Cesarsko-królewska Temida stanęła na stanowisku, że co prawda zarzuczonego jej czynu dopuściła się jako poddana rosyjska i na terenie Rosji, jednak „nałożonej na siebie kary nie odpokutowała w całości, lecz tylko częściowo”. Tak więc: „Trybunał na mocy werdyktu i na wniosek prokuratora uznał Ryfkę Sagan winną zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i wymierzył jej karę 3 i pół roku więzienia bez obostrzeń, z odliczeniem 1 roku i 19 dni jako już przebytej kary od prawomocnego wyroku sądu rosyjskiego”.

Proces był popisem kunsztu adwokackiego. Mecenass Szalay kwestionował wiarygodność zeznań poszkodowanego, ponieważ „pała on nienawiścią ku oskarżonej”. Zaś po rozprawie „zgłosił zażalenie nieważności przeciw wyrokowi” oraz „zażalenie przeciw wysokiemu wymiarowi kary”.



***Przysięgli mieli odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze brzmiało: Czy oskarżona dopuściła się 21 czerwca 1898 r. w mieście Łodzi zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała swojego byłego małżonka? Drugie dotyczyło jej poczytalności w momencie dokonywania inkryminowanego czynu.***

## Kalendarium krakowskie

**3 grudnia 1994**

Umiera Tadeusz Śliwiak, aktor, poeta i tłumacz.

**4 grudnia 1956**

„Dziś o godz. 19.15 Państwowy Teatr Młodego Widza odegra sztukę B. Szumańskiej p.t. [!] »Zakręt«. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony zostanie na pomoc dla Węgrów”.

**5 grudnia 1902**

„Aresztowano znanych tandeciarzy z ul. Szpitalnej, Lange-ra, Liebgolda, Kleinmana i oślawionego Gajera-ojca, który już niejednokrotnie był karany za nabywanie, przechowywanie i sprzedawanie różnych rzeczy, pochodzących z kradzieży”.

**6 grudnia 1993**

W Galerii Krzysztofora odbywa się wernisaż wystawy Mieczysława Porębskiego.

**7 grudnia 1989**

Podwawelski Dom Kultury przy ul. Komandosów 21 zaprasza na kurs medytacji tybetańskiej. W programie: medytacja analityczna, rozwijająca koncentrację, buddyjska psychologia, szlachetne prawdy oraz doktryna lam-rim.

**8 grudnia 1945**

„Domańska Jadwiga, europejskiej stawy medium prof. Ochorowicza i dra Habdanka. Jasnowidzenie i przepowiednia. Kraków, Sobieskiego 3, m. 7, godz. 11–13, 15–18”.

**9 grudnia 1989**

„W przedsiębiorstwach komunalnych nadal występuje spadek zatrudnienia, dekapitalizacja sprzętu”.

**10 grudnia 2019**

Umiera Attila Jamrozik, artysta plastyk, działacz, współzałożyciel Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Towarzystw Naukowych.

## Wyróżnienia dla krakowskich seniorów

**S**ą aktywni, mają pasje, spełniają marzenia i w nieszablonowy sposób spędzają czas na emeryturze. Znamy zwycięzców XIX Małopolskiego Plebiscytu „Seniorka i Senior Roku – Poza Stereotypem”. Wśród wyróżnionych znaleźli się też mieszkańcy naszego miasta.

Uroczysta gala plebiscytu organizowanego przez Województwo Małopolskie odbyła się 6 listopada w Muzeum Lotnictwa Polskiego. Do tej pory zaszczytny tytuł Seniorki i Seniora Roku otrzymało 36 laureatów. W tym roku, poza tytułem Seniorki i Seniora Roku, zostały wręczone także wyróżnienia.

W gronie docenionych senierek znalazła się Krystyna Szpiech, która od czasu przejścia na emeryturę aktywnie działa na rzecz osób potrzebujących wsparcia. Jest opiekunem osób chorych na alzheimera, przewodnikiem osób niesłyszących i niedowidzących, członkiem Krakowskiego Centrum Seniora. Pasjonuje ją botanika, geologia, fotografia. Píše też wiersze, ukończyła warsztaty teatralne. Jest multimedalistką w wielu dyscyplinach sportowych w Mistrzostwach Krakowa Seniorów.

Wśród wyróżnionych seniorów znalazł się Marek Pilch – wiceprzewodniczący Rady

Krakowskich Seniorów, redaktor i ambasador zdrowego stylu życia magazynu „Głos Seniora”, przewodniczący Małopolskiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Organizuje liczne wydarzenia promujące aktywność wśród seniorów, m.in. Akademię Sportu. Wziął udział w ponad

1000 biegów, 250 razy stawał na podium, ukończył 18 maratonów. Promuje zdrowy styl życia i bezpieczeństwo seniorów podczas prelekcji na Uniwersytetach Trzeciego Wieku. Aktywnie działa w klubach seniora i kampaniach społecznych, pokazując, że wiek to tylko liczba.

Laureatom wyróżnień gratulujemy i życzymy dalszej energii do pracy i aktywności na wielu polach. (red.)



Wśród wyróżnionych znalazła się krakowianka, Krystyna Szpiech /  
fot. archiwum Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie



### Ciekawostka

W tym roku ruch uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce obchodzi jubileusz 50-lecia swojego istnienia. Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał przy Centrum Kształcenia Podyplomowego w Warszawie w roku 1975, z kolei pierwszy w Małopolsce – w 1982 r. przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie na terenie całego kraju funkcjonuje blisko 700 UTW, w Małopolsce jest ich ponad 50. To miejsca, gdzie osoby starsze mogą poszerzyć swoją wiedzę i zainteresowania, spędzać czas wolny i sportować się z innymi.

## Akademia o emocjach

**P**řed nami XVII Akademia Zdrowia Osób Starszych. Już 11 grudnia, w czwartek (od godz. 10.00 do 12.00), Dorota Bałuka – dietetyk i psychodietetyk, wykładowca Krakowskiej Wyższej Szkoły Promocji Zdrowia, będzie mówił o tym, jak stres i codzienne emocje wpływają na wybory dietetyczne. Akademia organizowana jest w ramach Gminnego

Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych (PASIOS) w celu upowszechniania wśród krakowskich seniorów wiedzy, która może pomóc w zachowaniu dobrego zdrowia.

Zapraszamy do Sali Obrad im. S. Wyspiańskiego w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4. Wstęp na wykład jest bezpłatny. (red.)

## Zapraszamy do Centrum Informacji dla Seniorów

**M**iejskie Centrum Informacji dla Seniorów mieści się przy ul. Daszyńskiego 19 i od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00 udziela wszelkich informacji na temat miejskich przedsięwzięć podejmowanych z myślą o osobach starszych. Można tutaj uzyskać wskazówki dotyczące możliwości

skorzystania z oferty kulturalnej, z sieci Centrów Aktywności Seniorów, z miejskiej pomocy prawnej, a także z nieodpłatnych usług dla osób starszych. Aby otrzymać informacje, można również zadzwonić pod numer 12 445-96-67 lub napisać na adres: [inforacjasenior@um.krakow.pl](mailto:inforacjasenior@um.krakow.pl). (red.)



Blisko 40 osób przyszło, by pomóc przy rozładowaniu darów dla zwierzków / zdjęcia: Tom Rollauer

## Transport przepętniony dobrem przywiózł radość do schroniska!

**Agnieszka Biernacka-Szpunar**

**To było wielkie święto ludzkiej solidarności, otwartych serc i empatii. Rozpakowywaniu wielkiej ciężarówki z darami ze zbiórki „Psia łapa, koci pazur 2025” dla podopiecznych krakowskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt towarzyszyły zaskoczenie, wzruszenie i ogromna radość.**

**E**fekt zbiórki karmy „Psia łapa, koci pazur 2025” przerósł najśmielsze oczekiwania. W sobotę 15 listopada ciężarówka wypełniona darami zebranych podczas tej akcji w blisko 120 punktach z trudnością wjechała na parking przed Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Rybnej 3. – Pierwszy raz coś takiego widzę, od kiedy tu pracuję – dzielili się swoim zaskoczeniem pracownicy schroniska. Bo rzeczywiście, ilość karmy była spektakularna. – Samo zaangażowanie krakowian, którzy przynieśli dary do punktów zbiórki rozmieszczonych na terenie całego Krakowa, było imponujące! – podkreśla Jakub Kosek, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, a zarazem organizator zbiórki. – I jeszcze dzisiaj, proszę tylko popatrzeć, przyszło blisko 40 osób, żeby pomóc przy rozpakowywaniu ciężarówki. To niezwykle budujące i piękne – dzieli się swoimi emocjami Jakub Kosek i dodaje, że jest dumny z mieszkańców Krakowa. Wolontariusze, strażacy i całe rodziny przez ponad godzinę rozpakowywali dary. Już nawet nie było miejsca na ich składowanie, a to oznacza, że cel, jaki przyświecał akcji, czyli zapewnienie dobrej karmy dla zwierząt przed zimą, został osiągnięty.

– Sukces akcji zawdzięczamy ogromnemu zaangażowaniu krakowskich nauczycieli, uczniów i przedszkolaków, pracowników i czytelników bibliotek, członków rad dzielnic, instytucji publicznych i organizacji

lokalnych – wymienia Jakub Kosek. Ale również prywatnym właścicielom sklepików, którzy pomimo niewielkich rozmiarów swoich lokali zdecydowali się zorganizować zbiórkę. Ogromne brawa i najserdeczniejsze podziękowania należą się Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej

w Krakowie, która nie tylko włączyła do akcji kilka jednostek ratowniczo-gaśniczych, wskazując je jako punkty zbiórki, ale przede wszystkim zebrała dary ze wszystkich punktów w Krakowie i przewiozła je do schroniska. – Ze wszystkich 120 punktów! Jestem za to wsparcie ogromnie wdzięczny, bo bez krakowskich wspaniałych strażaków po prostu nie dalibyśmy rady – podkreśla przewodniczący Rady Miasta.

Akcji „Psia łapa, koci pazur 2025” towarzyszyła imponująca mobilizacja, a jej rezultat pokazuje, jak silne są w Krakowie wrażliwość na potrzeby zwierząt i gotowość do niesienia pomocy. Dziękujemy za każdą puszkę i każde opakowanie karmy, bo wiemy, że jest w nich część Państwa serc. Niech ta akcja będzie inspiracją do dalszych wspólnych działań na rzecz dobra – zarówno ludzi, jak i zwierząt.

Dziękujemy i do zobaczenia za rok!

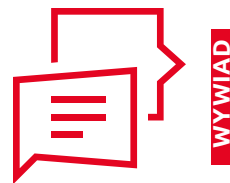


Wolontariusze, strażacy i całe rodziny przez ponad godzinę rozładowywali dary



### **Tomasz Leśniak**

przewodniczący Komisji Mienia i Mieszkalnictwa, wiceprzewodniczący klubu radnych „Nowa Lewica”; pracuje też w komisjach: Główniej, Infrastruktury, Planowania Przestrzennego, Budżetowej i Finansów, Rewizyjnej, Kultury i Ochrony Zabytków oraz w zespole opiniującym ds. wyboru ławników



# Budownictwo społeczne jest ważne

**O zabezpieczeniu środków na budowę pustostanów, doświadczeniach z TBS oraz ustawie mieszkaniowej i jej wpływie na Kraków z Tomaszem Leśniakiem, przewodniczącym Komisji Mienia i Mieszkalnictwa rozmawia Magdalena Bartlewicz.**

## **Jakie wyzwania i problemy stoją obecnie przed Komisją Mienia i Mieszkalnictwa, której Pan przewodniczy?**

**Tomasz Leśniak:** Grudzień jest w samorządzie najważniejszym miesiącem w roku, ponieważ pracujemy nad budżetem Miasta na kolejny rok. W przypadku mieszkalnictwa kluczowe będzie zabezpieczenie środków na remonty pustostanów, termomodernizację i budowę wind w miejskich budynkach. Przyszły rok będzie przełomowy w naszym podejściu do mieszkaniówki, ponieważ pierwszy raz w historii miasta zorganizujemy konkursy urbanistyczno-architektoniczne na miejskie budynki z mieszkaniami na wynajem.

## **Odwiedził Pan gminne TBS m.in. w Warszawie, Szczecinie i Katowicach. Jakie doświadczenia przywiózł Pan z tych miast?**

**TL:** Te trzy miasta, w odróżnieniu od Krakowa, już w latach 90. zdecydowały się na powołanie miejskich Towarzystw Budownictwa Społecznego. Ich podstawowym zadaniem jest budowa nowych mieszkań społecznych na wynajem dla gospodarstw domowych o umiarkowanych dochodach, w których czynsz jest kilkukrotnie niższy od rynkowego (wynosi ok. 20–30 zł/mkw.). Towarzystwa Budownictwa Społecznego i Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe (nowy odpowiednik TBS) coraz częściej dostarczają mieszkania, budynki i osiedla zaprojektowane lepiej od deweloperskich, ponieważ nie działają dla zysku i przykładają większą wagę do potrzeb mieszkańców. W ich propozycjach często znajdziemy żłobki, lokale przeznaczone na spotkania dla lokalnej społeczności czy biblioteki. Poza tym w budownictwie społecznym coraz szerzej są stosowane

technologie ograniczające ślad środowiskowy i poprawiające efektywność energetyczną (pompy ciepła, ogniwa fotowoltaiczne, instalacje do odzysku szarej wody), co przekłada się m.in. na obniżenie opłat za media. To wszystko sprawia, że oferta mieszkaniowa TBS/SIM w Katowicach, Szczecinie i Warszawie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i stanowi realną alternatywę dla mieszkań deweloperskich. I dlatego też od początku kadencji pracujemy nad tym, żeby Kraków miał własną Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową.

## **Jak wpłynie na Kraków podjęta przez Sejm ustawa mieszkaniowa?**

**TL:** Ustawa Kukuckiego i Lewandowskiego jest pierwszym z kilkunastu projektów mieszkaniowych, które zreformują politykę mieszkaniową w Polsce. Jej najważniejszym elementem jest zwiększenie limitów wydatków rządu na mieszkalnictwo. Krótko mówiąc, samorządy mają dzięki niej zagwarantowane bezpieczne finansowanie wszelkiego rodzaju budownictwa mieszkalnego dostępnego czynszowo w najbliższych latach. Poza tym ustawa w praktyce blokuje możliwość prywatyzowania mieszkań TBS/SIM. Uważam, że to słuszne rozwiązanie, ponieważ państwo i samorząd powinny dostarczać mieszkania z dostępnym czynszem na wynajem, a nie je sprzedawać. Od mieszkań własnościowych są deweloperzy. Ustawa zabezpiecza również środki na remonty i budowę nowych akademików dla studentów. Mam nadzieję, że skorzystają z nich wkrótce krakowskie uczelnie.



 **Kraków**

## Sesje Rady Miasta Krakowa NA ŻYWO



RMK Live - Magiczny Kraków ([www.krakow.pl](http://www.krakow.pl))

# Krakowianki pokochały grę w hokeja

Zajęcia na lodzie kończą się niemal o północy, ale najbardziej wytrwałych to nie zniechęca. W sekcji hokejowej KS Cracovia 1906 przybywa zawodniczek; najmłodsza ma dziś 13 lat, a najstarsza 47!



Drużyna i sztab sekcji hokeja kobiet KS Cracovia 1906 / Fot. Zula Bednarska / KS Cracovia 1906

Hokej nie należy do łatwych i tanich dyscyplin, gdy więc przed trzema laty zawodniczki przyszły do mnie z prośbą o pomoc, postanowiłam się mocniej zaangażować w rozwój sekcji, która istnieje już od 21 lat – opowiada Anna Stefańczyk, skarbnik krakowskiego klubu. – Okazało się, że problemów jest bardzo dużo, począwszy od braku pieniędzy, a na małej dostępności lodu skończywszy. Owszem, ślizgawek w mieście jest wiele, natomiast jeśli się bierze udział w rozgrywkach ligowych, to potrzebne jest pełnowymiarowe lodowisko, a takie w Krakowie jest tylko jedno. Działacze klubu poczynili starania o fundusze z Miasta Kraków, Województwa Małopolskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki, a także wystosowali wiele wniosków o wsparcie do prywatnych sponsorów.

– Pozyskaliśmy nowe źródła finansowania i dziś jest zdecydowanie lepiej, co nie znaczy, że łatwo. W kwietniu tego roku udało się nam zorganizować turniej wiosenny, a po rozmrożeniu lodu po raz pierwszy kontynuować treningi latem. To były zajęcia zarówno siłowe, jak i z doskonalenia techniki jazdy, dziewczyny ćwiczyły na torze wrotkarskim – wyjaśnia Anna Stefańczyk. Dodatkowe fundusze pozwoliły także rozszerzyć rekrutację, w ostatnim roku do drużyny dołączyło kilkanaście nowych dziewczyn. Przed trzema laty sekcja liczyła niespełna 20 zawodniczek, dziś jest ich 40.

Dziewczynki od szóstego roku życia mogą się zapisać na wspólne zajęcia z chłopcami w Akademii Hokejowej Cracovia CAN-PACK, którą od wiosny tego roku prowadzi nowa spółka Cracovia Hokej. Jednak kiedy wchodzi w wiek nastoletni, pojawia się problem z kontynuacją treningów, bo Akademia nie prowadzi drużyn żeńskich. Część dziewczynek porzuca wtedy hokej, a inne przenoszą się do KS Cracovia 1906.

– Wiadomo, że są takie osoby, które przyjdą na jeden, dwa treningi i potem się troszkę zniechęcają późnymi godzinami. Lodowisko przy ul. Siedleckiego jest obłożone od rana do wieczora, więc nasze zajęcia rozpoczynają się dopiero o 22.00, czasem nawet o 22.30, na dodatek w piątki i niedziele, co dla dziewczyn, które przecież chodzą do szkoły albo do pracy, nie jest najszybszym rozwiązaniem. Na razie nie mamy jednak innych opcji. Tym bardziej więc trzeba docenić zaangażowanie, lojalność i chęć do gry tych, które postanowiły zostać z nami na dłużej. To są dziewczyny, które kochają ten sport. To dla nich zajęcia przyjemne, atrakcyjne, pozwalające się zrelaksować – tłumaczy Anna Stefańczyk.

W ubiegłym roku klub zorganizował turniej, by uczcić jubileusz 20-lecia istnienia, a ponieważ cieszył się on dużym zainteresowaniem, w tym roku odbędą się kolejne zawody. Już 6 grudnia na lodowisku przy Siedleckiego rozegrany zostanie turniej, w którym wezmą udział obecne i byłe



## Co? Gdzie? Kiedy?

### 6 grudnia

Mecz jubileuszowy – obecne kontra dawne hokeistki KS Cracovia 1906, lodowisko przy ul. Siedleckiego 7.

### 6–7 grudnia

Finał Pucharu Świata i mistrzostwa świata w rock'n'rollu akrobatycznym i boogie-woogie; godz. 10.00–17.00 rundy eliminacyjne, godz. 18.00–22.00 finały, hala Suche Stawy przy ul. Ptaszyckiego 4.

### 6–7 grudnia

Bieg Mikołajkowy – Grand Prix Krakowa w Biegach Górskich; sobota: rywalizacja GPS, niedziela: zawody klasyczne; biegi: Vertical GPK (bieg pod górę 1570 m, suma podbiegów 150 m), Przyjazna Trójka (3,7 km), Tradycyjna Piątka (5,7 km), Ambitna Jedenastka (11,6 km), Harda Dwudziestka Trójka (23,2 km), Bieg dla Dzieci (w trzech kategoriach wiekowych). Start i meta: Las Wolski, ul. Kukutcza.

### 7 grudnia

Mecz ekstraklasy piłkarskiej Cracovia – Lech Poznań, godz. 14.45, stadion przy ul. Kałuży 1.

### 7 grudnia

Mecz ekstraklasy hokeja Comarch Cracovia – Unia Oświęcim, godz. 18.00, lodowisko przy ul. Siedleckiego 7.

### 11–13 grudnia

44. Międzynarodowy Turniej Bokserski im. Teofila Kowalskiego o Złotą Rękawicę Wisły; czwartek: otwarcie turnieju i początek walk od godz. 16.00, piątek: walki od godz. 11.00 i 16.00, sobota: finały od godz. 11.00 i 16.00, hala TS Wisła przy ul. Reymonta 22.

### 12–14 grudnia

52. Międzynarodowy Turniej o Puchar prof. Mariana Wieczystego – taniec towarzyski, nowoczesny ProAm, tańce narodowe, hala Suche Stawy przy ul. Ptaszyckiego 4.

### 17 grudnia

Mecz ekstraklasy hokeja Comarch Cracovia – KH Energa Toruń, godz. 18.00, lodowisko przy ul. Siedleckiego 7.

zawodniczki Cracovii. Można szacować, że w sekcji żeńskiego hokeja, od początku jej istnienia, trenowało ich już ponad sto.

# Trzy pytania do...

## Małgorzaty Synowiec

trenerki i zawodniczki drużyny KS Cracovia 1906 z Tauron Ligi Hokeja Kobiet

fot. Zula Bednarska / KS Cracovia 1906



### Jak wspomina Pani ostatnie lata działalności sekcji hokejowej w KS Cracovia 1906?

Można powiedzieć, że były w niej wzloty i upadki. Gdy dołączyłam do niej przed 12 laty, trzon drużyny był mocny, musiałam włożyć naprawdę

dużo pracy w to, żeby się załapać do składu meczowego. Później na trzy lata wyjechałam do Bytomia, bo w miejscowej Szkole Mistrzostwa Sportowego miałam większe możliwości treningu. W tym czasie wiele dziewczyn odeszło z Cracovii i gdy wróciłam, był problem nawet ze skleceniem składu. W lidze trzeba mieć minimum dziesięć zawodniczek do gry w polu, ale zdarzały się sytuacje, że dziewczyn było tylko dziewięć. Od zeszłego sezonu próbujemy to wszystko odbudować,

teraz jest nas sporo, bo dołączyło wiele młodych dziewczyn. Obecnie więc prowadzimy dwie grupy, jedną zawodniczą, która występuje w rozgrywkach ligowych, oraz drugą, w której są dziewczyny od 13. do 15. roku życia, uczące się, by w przyszłości zasilić główny skład.

### Czy dziewczyna, która chce trenować hokej, musi być twarda, mocno zbudowana?

Hokej to najtrudniejsza z dyscyplin zespołowych, bo jest grą bardzo szybką i wymaga wielu różnorodnych umiejętności. Trzeba nie tylko umieć jeździć na łyżwach, ale też mieć dobry przegląd pola i szybko podejmować decyzje. To na pewno nie jest łatwy sport. Można zacząć treningi w każdym wieku, zarówno na lodzie, jak i „na sucha”, czyli bez łyżew, ale ważne jest dobre przygotowanie fizyczne oraz opanowanie techniki operowania kijem. Natomiast jeśli

Przeczytaj cały wywiad:



chodzi o różnice z hokejem mężczyzn, to u nas tzw. gra ciałem jest zakazana, nie ma bójek i agresji. Oczywiście zdarzają się zwarenia w walce o krążek, ale raczej sytuacyjne. Mężczyźni grają dużo bardziej fizycznie, u nas takie zachowania są niedozwolone. Różnice widać też w sposobie zabezpieczenia twarzy, bo kobiety nie mogą grać w kaskach z półpleksą. Mamy obowiązkowo kaski z kratą albo z pleksą, która zasłania całą twarz. Na pewno plusem takiej ochrony jest to, że nie mamy powybijanych zębów, co się zdarza w trakcie meczów niektórym hokeistom. Nie mamy nawet szram na twarzach.

### Aby wyjść na lód, trzeba mieć specjalny strój, łyżwy, kask, ochraniacze i kij. Czy osoby, które zaczynają treningi, mogą liczyć na to, że dostaną sprzęt od klubu?

Na szczęście w tym sezonie dzięki dofinansowaniu udało się nam zakupić część sprzętu dla dziewczyn, które przychodzą, by zobaczyć, na czym polega hokej. Dostajemy też trochę używanych akcesoriów od drużyn z Bytomia, ale niestety nie wystarcza ich dla wszystkich. Staramy się zapewnić dobry start, ale po pewnym czasie te dziewczyny, które się zdecydują zostać w sekcji na dłużej, muszą pomyśleć o zakupie własnego sprzętu.

## Co w sporcie piszczy?



fot. Archiwum ZIS

» W dniach 14–16 listopada w Krakowie odbyły się I Mistrzostwa Europy Ninja. Impreza, organizowana w Hali 100-lecia KS Cracovia 1906, zgromadziła najlepszych zawodników na kontynencie oraz liczne grono kibiców. Polacy, wśród nich krakowianki Anna Garlacz i Katarzyna Urbańska-Kulon, triumfowali w sześciu kategoriach wiekowych.

» W finale Pucharu Polski Podokręgu Kraków, który odbył się 11 listopada, zmierzyli się piłkarze rezerw Wieczystej i Wisły. Na stadionie Prądnickanki w regulaminowym czasie padł remis 2:2, a w rzutach karnych lepsza okazała się „Biała Gwiazda”. Drużyna prowadzona przez trenera Karola Nędzę awansowała do fazy wojewódzkiej

rozgrywek i wiosną będzie walczyć o zdobycie pucharu w Małopolsce.

» Piłkarskie kadry młodzieżowe U-12 z czterech województw zagrały w Turnieju Niepodległości im. gen. Bernarda Monda. W turnieju z cyklu „W drodze do kadry”, który odbył się na boiskach Hutnika Kraków, zwyciężyła reprezentacja Małopolski przed drużynami ze Śląska, Podkarpacia i Opola.

» Selekcjonerki piłkarskiej reprezentacji Polski kobiet powołały na listopadowe zgrupowania dwie zawodniczki KS Uniwersytet Jagielloński Kraków. W kadrze do lat 17 znalazła się Lidia Kulka, a w drużynie do lat 15 Małgorzata Kruczek. Z kolei do gry w drużynie, która wyjedzie na odbywające się na Filipinach mistrzostwa świata w futsalu, powołania otrzymały dwie inne piłkarki tego klubu: Zuzanna Maronde i Wiktoria Pietrzyk.

» W hali AGH przy ul. Armii Krajowej odbył się pierwszy w Krakowie turniej waliking football. Wzięło w nim udział sześć zespołów, w tym drużyna złożona z osób po transplantacjach. Piłka nożna chodzona to dynamiczna, ale bezpieczna forma aktywności fizycznej, skierowana głównie

do osób starszych, dlatego bieganie jest niedozwolone i traktowane jako faul.

– Chcieliśmy pokazać lokalnej społeczności, na czym polega ta dyscyplina, i stworzyć ofertę dla seniorów. Każdy może ten sport uprawiać, a przy okazji zadbać o zdrowie i nawiązać nowe znajomości. Wiemy, że drużyny, które zagrały w turnieju, już umawiały się na kolejne wspólne mecze – mówi Bartosz Ryt, prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

» Kajakarz Alex Borucki przygotowania do przyszłorocznego sezonu rozpocznie z opóźnieniem; 19-letni zawodnik Kolejowego Klubu Wodnego 1929 Kraków zerwał więzadła krzyżowe w kolanie i musiał przejść operację. – Alex rozpoczął intensywną rehabilitację. Przewidujemy, że na zgrupowaniu kadry pojawi się na początku lutego – mówi trener reprezentacji Ryszard Hoppe.

» W nowej edycji rozgrywek UEFA Regions' Cup, zaplanowanych na lata 2025–2027, trenerem drużyny reprezentującej Małopolskę będzie Bogdan Zając – szkoleniowiec i były piłkarz, znany z występów m.in. w Wiśle Kraków oraz reprezentacji Polski. Drugim trenerem został Stanisław Śliwa z Garbarni Kraków. Regions' Cup to rozgrywki najlepszych drużyn amatorskich reprezentujących poszczególne regiony krajów członkowskich.

# Poznaliśmy laureatów Nagrody Miasta Krakowa 2025

Paweł Kos

**Już od XVI w. Kraków docenia swoich wybitnych mieszkańców. Współcześnie na wyróżnienia mogą liczyć ci, którzy wykazują się w dziedzinach sportu, nauki oraz kultury.**

O tym, kto zostanie w ten sposób wyróżniony, decyduje komisja specjalnie powołana przez Prezydenta Miasta Krakowa. Kandydatów zgłaszać mogą instytucje artystyczne, uczelnie, instytuty badawczo-naukowe, towarzystwa, związki twórcze, a także inne organizacje. Spośród zgłoszonych komisja proponuje kandydatów w trzech kategoriach: „Sport”, „Nauka i technika”, a także „Kultura i sztuka”. Ostateczną decyzję o przyznaniu wyróżnienia podejmuje prezydent.

Wśród wyróżnionych w kategorii „Sport” znaleźli się Grzegorz Banaszczyk oraz Piotr Ogrodnik. Zostali docenieni za promocję krakowskiego sportu oraz aktywności fizycznej jako sportowcy i trenerzy.

W kategorii „Nauka i technika” wybrano prof. dr hab. Wojciecha Ligęzę, historyka literatury i popularyzatora humanistyki, a także prof. dr. hab. Gabrielę Matuszek-Stec, literaturoznawczynię, eseistkę, krytyczkę i tłumaczkę literatury niemieckiej.

Z kolei w kategorii „Kultura i sztuka” wyróżnienia trafiły do Adama Ziemianina, poety i autora tekstów piosenek, oraz dr. hab. Michała Rusinka, literaturoznawcy, eseisty oraz byłego sekretarza Wisławy Szymborskiej.

To jednak nie wszystko. Od kilku lat Kraków docenia nie tylko specjalistów

wybitnych w swoich dziedzinach, ale także tych, którzy mocnym akcentem rozpoczynają swoje kariery zawodowe. Dlatego też wyróżniani są również autorzy najlepszych prac dyplomowych danego roku. Tym razem na takie wyróżnienia mogli liczyć: Joanna Nikiel (praca dot. konserwacji XV-wiecznego witrażu z kościoła Dominikanów oraz badań nad stabilnością chemiczną nowoczesnych żywic), Oliwia Małuch (konserwacja prewencyjna prac Wiesława Dymnego), Natalia Rutyna (rola dendrochronologii w datowaniu malarstwa sztalugowego), Tomasz Jaróg (projekt parku rzeczno-prądnika), a także Martyna Mućko (projekt dziennego centrum terapeutyczno-paliatywnego dla seniorów).

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy!



Laureaci Nagrody Miasta Krakowa 2025 / fot. Piotr Wojnarowski / UMK

## Bądź mądry, pisz wiersze!

Malujesz? Projektujesz grafiki? A może piszesz wiersze, na razie tylko do szuflady? Jeśli odpowiesz choć na jedno pytanie twierdząco – to ten konkurs jest dla ciebie.

Stowarzyszenie Pisarzy Polskich zaprasza uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Poetycko-Plastycznym „Poetyckie jaskółki”. Aby wziąć w nim udział, należy przygotować:

- utwór poetycki (maksymalnie trzy wiersze) – szeroko rozumianą krótką formę poetycką o dowolnej tematyce, będącą wyrazem własnej wrażliwości, osobistych doświadczeń i refleksji; lub / i
- pracę graficzną (maksymalnie trzy prace) – inspirowaną twórczością współczesnych polskich poetów ze wskazaniem źródła inspiracji (tytuł utworu, autor) i jedno-, dwuzdaniowe uzasadnienie jego wyboru; technika dowolna, format A4.

Prezentowane prace muszą być wykonane samodzielnie i nie mogą być wcześniej publikowane. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie: [sppkrakow.pl](http://sppkrakow.pl), z kolei wszelkie zapytania należy kierować na adres: [poetyckiejaskolki@sppkrakow.pl](mailto:poetyckiejaskolki@sppkrakow.pl).

Prace można zgłaszać do 18 stycznia 2026 r. Wręczenie nagród i dyplomów laureatom odbędzie się 14 marca 2026 r. w czasie uroczystej gali połączonej z wieczorem muzyki poetyckiej. (red.)



# SIX

**4-7 XII 2025**

**31 XII 2025**  
POKAZY SYLWESTROWE

**1-4 I 2026**

**10-11 I 2026**



**VARIÉTÉ**

# CZYSTA STREFA JASNE ZASADY!

#strefaczystegotransportu



## Od kiedy?

Strefa zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku.



## Obszar objęty strefą

Strefa Czystego Transportu obejmie teren w przybliżeniu wewnątrz IV obwodnicy, czyli ok. połowę powierzchni miasta.

## SPRAWDŹ, CZY W OGÓLE MUSISZ COŚ ROBIĆ



### Pojazd osobowy

- **benzynowy:** norma emisji spalin Euro 4 lub wyprodukowany co najmniej w 2005 roku
- **silnik Diesla:** norma emisji spalin Euro 6 lub wyprodukowany co najmniej w 2014 roku



### Pojazd pow. 3,5t (np. ciężarówka, autobusy)

- **benzynowy:** norma emisji spalin Euro IV lub wyprodukowany co najmniej w 2005 roku
- **silnik Diesla:** norma emisji spalin Euro VI lub wyprodukowany co najmniej w 2012 roku

Pojazdy z polskimi rejestracjami, spełniające te wytyczne, nie wymagają zgłoszenia - zostaną automatycznie dopuszczone do strefy.

## BEZTERMINOWE ZWOLNIENIA DLA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA

Mieszkańcy Krakowa, którzy posiadali swoje pojazdy przed wejściem w życie uchwały w czerwcu, mogą z nich bezterminowo korzystać w Strefie Czystego Transportu, niezależnie od ich standardu emisji spalin.

## KTO JEST DODATKOWO ZWOLNIONY Z ZAKAZU WJAZDU DO SCT?



**Pojazdy specjalne**  
np. maszyny budowlane,  
pojazdy techniczne,  
kampery, maszyny rolnicze



**Pojazdy zabytkowe**  
wykorzystywane  
sporadycznie, często  
w ramach wydarzeń  
kulturalnych



**Pojazdy zgłoszone przez osoby  
z kartą parkingową  
dla niepełnosprawnych**



## SZEROKIEJ DROGI!

Pojazdy dowożące pacjentów do placówek medycznych w strefie, zgłoszone wcześniej ze wskazaniem docelowej placówki; zwolnienie obowiązuje w dniu wizyty

## POJAZDY SPOZA POLSKI

Wszystkie pojazdy zarejestrowane poza granicami Polski muszą zostać wcześniej zgłoszone do systemu, nawet jeśli spełniają wymagania SCT.

## OPŁATY ZA WJAZD POJAZDÓW NIEPEŁNIAJĄCYCH WYMOGÓW

- 2,50 zł za godzinę
- Opłata dzienna:
  - 5 zł (2026 r.)
  - 15 zł (2027 r.)
- Abonament miesięczny:
  - 100 zł (2026 r.)
  - 250 zł (2027 r.)
  - 500 zł (2028 r.)

## MASZ PYTANIA?

ZADZWOŃ DO KRAKOWSKIEGO  
CENTRUM KONTAKTU

**12 616 55 55**

LUB SPRAWDŹ STRONĘ:

**sct.krakow.pl**